GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XIX
Wydanie AB

Poznań
sobota, 2 lutego 1963

Cena 50 gr.
Nr 28 (5907)

Sojusznicy USA protestują

Dziesięć państw europejskich — W. Brytania, Dania, Szwecja, Holandia, Grecja, Belgia, Norwegia, Francja, Włochy i NRF — opracowuje odpowiednie posunięcia wymierzone przeciwko dyskryminacyjnej polityce USA w dziedzinie żeglugi. Dziennik „Times", który informuje o tym w czwartkowym numerze pisze, iż kroki te podyktowane są zwiększającym się wśród krajów europejskich zaniepokojeniem w związku z dążeniem USA do kontrolowania w trybie jednostronnym międzynarodowych przewozów morskich. (PAP)

Kampania cukrownicza — zakończona

Wyprodukowano ponad 1.220 tys. ton cukru

Późnym wieczorem 31 stycznia zakończona została jedna z najdłuższych w historii naszego cukrownictwa kampania, którą rozpoczęła 23 września ubr. cukrownia w Wożuczynie. Ostatnia zakończyła pracę cukrownia w Strzyżowie, woj. lubelskie.

Kampania była wyjątkowo ciężka. Na jesieni wystąpiły poważne trudności z przewozem buraków, a spotęgowały je już od początku drugiej dekady grudnia — silne mrozy. Pomyślne zakończenie kampanii i przerobienie całej masy dostarczonych buraków należy zawdzięczać dużemu wysiłkowi plantatorów oraz ofiarnej pracy załóg cukrowni.

Według oceny Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego plantatorzy zebrali w ub. roku około 10 mln. ton buraków, z czego ponad 300 tys. ton pozostawiono w gospodarstwach na cele paszowe, a przeszło 9.600 tys. ton dostarczono cukrowniom. Z tego surowca wyprodukowano ponad 1.220 tys. ton cukru, a ok. 95 tys. ton buraków przerobiono na susz.

Przemysł prowadzi obecnie kontraktację buraków z tegorocznych zbiorów. Dotychczas plantatorzy podpisali umowy na ich dostawę z 201 tys. ha.

PAP

Ograniczenia w zużyciu energii elektrycznej na luty

Uchwała Kom. Ekon. Rady Ministrów

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie ograniczenia zużycia energii elektrycznej w lutym br. Celem tych postanowień jest niedopuszczenie do przerw w zaopatrywaniu ludności i przemysłu w energię elektryczną oraz wzmożenie oszczędności energii u jej użytkowników — bez zmniejszenia planowanych zadań produkcyjnych.

W uchwale określone zostały przydziały energii elektrycznej w bm. dla podstawowych resortów gospodarczych: górnictwa i przemysłu materiałów budowlanych, leśnictwa i przemysłu drzewnego, przemysłu spożywczego i skupu oraz przemysłu lekkiego.

Zużycie dobowe energii elektrycznej przez poszczególne zakłady nie może przekroczyć 1/24 limitu miesięcznego, a w zakładach o ruchu ciągłym — 1/28 tego limitu.

Zakłady przemysłowe pozostałych resortów oraz państwowe urzędy i instytucje nie mogą w lutym zużyć więcej energii elektrycznej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, zaś uspołecznione przedsiębiorstwa i placówki handlowe oraz usługowe — nie więcej niż 80 proc. zużycia w lutym ub. r. Ograniczenia te nie dotyczą zakładów piekarniczych, wodociągowych, kanalizacyjnych, ciepłowniczych oraz komunikacji miejskiej.

W razie przekroczenia dobowych lub miesięcznych limitów — niezależnie od kar nakładanych na podstawie ustawy o gospodarce paliwowo-energetycznej — zakłady energetyczne będą pobierać za nadwyżkę zużytej energii dodatkową opłatę w wysokości 5 złotych za 1 kWh.

Z Konina donoszą:

10-milionowa tona węgla dla elektrowni

Górnicy konińscy przekazali wczoraj w godzinach południowych pobliskiej elektrowni 10-milionową tonę węgla brunatnego. Pracująca na tym paliwie elektrownia „Konin" wyprodukowała od początku swego istnienia (od 1958 r.) 7 mld. 170 mln. kWh energii.

Zapewniając rytmiczną pracę elektrowni, załoga kopalni „Konin" dostarczyła w ciągu ub. 5 lat ponadplanowo 350 tys. ton węgla. Obecnie, mimo bardzo trudnych warunków pracy, górnicy dokładają starań, aby na bieżąco pokrywać zapotrzebowanie siłowni, które średnio na dobę wynosi 10 —11 tys. ton węgla.

Warto dodać, że m. in. dzięki stosowaniu węgla brunatnego w elektrowni „Konin" produkuje się najtańszą w kraju energię elektryczną. Górnikom i energetykom „Konina" serdeczne gratulacje! (zet)

Znamienna nota USA do innych członków OPA

W depeszy z Nowego Jorku Agencja TASS donosi 31 stycznia:

— Istnienie rewolucyjnej Kuby nie daje spokoju kołom rządzącym Stanów Zjednoczonych, które ani rusz nie mogą się wyzbyć nierealnej nadziei na zdławienie wyspy wolności. Właśnie o tym świadczy nota przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w Radzie Organizacji Państw Amerykańskich, ambasadora Morrisona, skierowana do przewodniczącego specjalnej komisji OPA, Juana Batisty de Lavlier.

W imieniu rządu Stanów Zjednoczonych Morrison wzywa państwa należące do OPA, by wzmogły „czujność w walce z kastrowsko-komunistyczną działalnością wywrotową" oraz „zwiększyły swoją zdolność do przeciwdziałania tej groźbie środkami indywidualnymi i zbiorowymi".

Swoją prowokacyjną kampanię antykubańską Stany Zjednoczone usiłują zamaskować oskarżeniami Kuby o... „cele interwencjonistyczne" i o to, że Kuba rzekomo „wypowiedziała wojnę całej półkuli (zachodniej — przyp. red.)". (PAP)

Plany reformy prawa budżetowego

Rząd podejmuje środki dla poprawy sytuacji opałowo-energetycznej i w transporcie

We czwartek 31 stycznia Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, na posiedzeniu pod przewodnictwem pos. Józefa Kuleszy (PZPR) wysłuchała informacji o pracach nad reformą prawa budżetowego, a następnie o środkach podejmowanych przez rząd dla poprawy sytuacji na odcinku bazy opałowo-energetycznej i w transporcie.

Informacje o pracach nad reformą prawa budżetowego przedstawił dyrektor Zakładu Naukowo-Badawczego w Min. Finansów **doc. dr Zbigniew Pirożyński.** W dyskusji nad przedstawioną informacją zabierało głos kilku posłów.

Zgłosili oni szereg uwag co do przyszłego prawa budżetowego. Dyskusja wykazała, że zdaniem posłów, bardzo ważnym zagadnieniem jest wyraźne określenie sposobu wykorzystania nadwyżek budżetowych rad narodowych. Rady powinny mieć zagwarantowane prawo gospodarowania tymi nadwyżkami.

Kilku mówców wyraziło też pogląd, że w przyszłości budżet państwa uchwalany przez Sejm powinien być mniej szczegółowy niż obecnie przy zwiększeniu dokładności budżetów terenowych. Szereg uwag zgłoszono co do terminów i systemu uchwalania budżetów.

Uwagi komisji będą wzięte pod uwagę przy dalszych pracach nad projektem prawa budżetowego.

Z kolei minister finansów **Jerzy Albrecht** przedstawił informację na temat środków podejmowanych przez rząd dla poprawy sytuacji na odcinku bazy opałowo-energetycznej i transportu.

Stwierdził, że największe trudności w dziedzinie zaopatrzenia przemysłu i ludności w opał wystąpiły pomiędzy 10 a 15 stycznia. Dzięki krokom podjętym przez rząd usunięto podstawowe kłopoty występujące w dziedzinie transportu przede wszystkim na terenie węzła katowickiego.

W związku z niedostatkiem węgla na rynku operatywnie ustala się hierarchie potrzeb, przy czym pierwszeństwo mają elektrownie i elektrociepłownie. Podjęto szereg decyzji zmierzających do przeciwdziałania przetrzymywaniu wagonów przez klientów kolei.

Pomimo to nieuniknione stały się pewne planowe i nieplanowe wyłączenia dostaw energii elektrycznej, co spowodowało niewykonanie planu styczniowego przez szereg zakładów pracy. Szczególnie silnie odczuły to hutnictwo i przemysł chemiczny.

Rząd opracował plan działania na luty, który ustala m. in. zasady, na których oparte będą ewentualne wyłączenia dostaw energii elektrycznej dla przemysłu oraz środki zmierzające do dalszego usprawnienia transportu. Przewiduje się wyłączenie dostaw energii przede wszystkim dla tych zakładów, które będą mogły w terminie późniejszym nadrobić zaległości produkcyjne.

Min. Albrecht stwierdził, że sytuacja w dziedzinie zaopatrzenia ludności i przemysłu w paliwo i energię elektryczną jest przedmiotem stałej troski rządu.

Komisja postanowiła rozpatrzyć w końcu lutego informacje rządu o długofalowych krokach zmierzających do poprawy bilansu paliwowo-energetycznego oraz do usprawnienia sytuacji w dziedzinie transportu. (PAP)

Oś Bonn — Paryż groźbą dla Austrii

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Austrii ogłosił w dniu 31 stycznia deklarację, w której apeluje do prezydenta Republiki i rządu, by Austria w imię swych żywotnych interesów zdecydowanie odgrodziła się od osi Bonn — Paryż i od wszelkich planów „anschlussu" z EWG. (PAP)

W XX rocznicę wielkiej bitwy

Dzisiaj mija 20 rocznica zwycięskiej bitwy nad Wołgą. Na zdjęciu: Plac im. Lenina w Wołgogradzie wieczorem.

Do artykułu na str. 2 — pt. **Dokumentalny film „Wielka bitwa nad Wołgą".**

Fot. — CAF

Nowi członkowie Światowej Federacji Związków Zawodowych

W czwartek zakończyła w Pradze obrady 26 sesja Komitetu Wykonawczego ŚFZZ. Opublikowany w związku z tym komunikat informuje, że Komitet Wykonawczy ŚFZZ ustosunkował się pozytywnie do próśb organizacji związkowych Konga i Wietnamu Południowego w sprawie przyjęcia ich w poczet członków Federacji. Przyjęto również propozycję w sprawie utworzenia komitetu solidarności z ludźmi pracy i ludnością Wietnamu Południowego.

Komitet podjął uchwałę o zwołaniu w październiku br. w Bukareszcie II międzynarodowej konferencji związkowej poświęconej kobietom pracującym.

Uczestnicy obrad wybrali na sekretarza Światowej Federacji Związków Zawodowych — Luisa Padillę (Chile).

Trójstronne rozmowy — zakończone

W czwartek w późnych godzinach wieczornych odbyło się w Nowym Jorku kolejne posiedzenie delegacji Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii poświęcone sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną.

Po spotkaniu — jak podaje agencja Reutera — delegat amerykański, szef agencji kontroli zbrojeń i rozbrojenia, William Foster oświadczył, że obecna faza rozmów została zakończona i że dyskusja nad sprawą zakazu doświadczeń nuklearnych będzie kontynuowana w Genewie.

Jak wiadomo, Komitet Rozbrojeniowy 18 państw wznawia obrady w Genewie 12 lutego br.

Rozmowa między delegacjami Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, a następnie W. Brytanii zostały podjęte 14 stycznia br. po wymianie listów między premierem Związku Radzieckiego, Chruszczowem, a prezydentem Stanów Zjednoczonych, Kennedym.

Jak wynika z doniesień agencji Reutera, strona amerykańska uważa, że dotychczasowy przebieg rozmów, jakie odbyły się na terytorium USA, był pożyteczny. (PAP)

tydzień NA WSI

Szukamy pasz!

Śnieg na polach i drogach, mróz wciska się do najmniejszych, nie ochronionych szczelin, a my akurat o kwestiach paszowych. Nie przypadek to, lecz całkiem świadome zamierzenie. Bo mimo trudności przyrodniczych, mówi się na wsi szeroko o paszach dla inwentarza. Na zebraniach kółek rolniczych podejmuje się uchwały, aby mimo deficytu pasz, utrzymać stan pogłowia bydła i trzody chlewnej na dotychczasowym poziomie. O paszach dyskutuje się na zjazdach organizacji rolniczych, na plenarnych zebraniach władz partyjnych, na konferencjach i odprawach pracowników administracji rolnej.

Przy tych i innych okazjach stwierdzamy, że w zasobach paszowych brakuje rolnictwu przede wszystkim białka. Jeżeli jako tako dajemy sobie radę z paszami objętościowymi, węglowodanowymi, witaminowymi, to z białkiem właśnie nie możemy sobie poradzić. A przecież składnik białkowy w paszach decyduje o wydajności hodowlanej — o mleczności krów, o kondycji młodego bydła, o tuczu świń, o nośności kur itp.

Dlatego też brak białka spędza sen z powiek wielu działaczy gospodarczych, odpowiedzialnych za produkcję rolną, zmusza do szukania jego źródeł. To jedna strona medalu. Z drugiej — stwierdza się przy każdej okazji, że wielkie ilości wartościowych składników paszowych, stanowiących produkt uboczny lub nawet odpady przemysłu rolno-spożywczego ulegają marnotrawieniu.

W przemyśle cukrowniczym źle wykorzystywane są wysłodki i melasa, w mięsnym — wszelkie odpadki poubojowe, w utylizacyjnym — padlina (mięso i kości) jest bardzo często zakopywana, w ziemniaczanym — wycierka spływa najczęściej do strumieni i rzek. A to wszystko jest bogatym źródłem białka. Produkty te odebrane przez wielkie wytwórnie pasz przemysłowych, mogłyby wzbogacić w białko produkowane koncentraty. Sęk w tym, że poszczególne zakłady wspomnianych przemysłów — poza chlubnymi wyjątkami — nie przykładają większej wagi do tych wartości, nie opłaca im się rzekomo gromadzić, suszyć i wysyłać do wytwórni paszowych owych odpadów czy produktów ubocznych. Poza tym i same przetwórnie nie bardzo zabiegają o tego rodzaju surowce. Wola brać prawie gotowe z młynów w postaci otrab czy śruty, zmniejszając w ten sposób masę pasz treściwych.

W celu koordynacji prac w tym zakresie projektuje się powołanie komisji wojewódzkiej, złożonej z fachowców - teoretyków i praktyków. Wprawdzie mamy sporo różnych komisji, ale wydaje się, że ta właśnie będzie jak najbardziej pożyteczna. Uzbrojona w odpowiednie uprawnienia, będzie mogła mobilizować siły i środki, pobudzać do konkretnego działania, wzmóc zainteresowania poszczególnych zakładów odpadkami czy produktami ubocznymi, zawierającymi strawne białko.

Zresztą i w samym przemyśle paszowym są pewne luki organizacyjne, które przy pomocy takiej komisji będzie można jakoś zapełnić z pożytkiem dla rolnictwa. Duże wytwórnie są na ogół odległe od tzw. rynku zbytu. Należy więc nastawić je na produkcję koncentratów paszowych, a w każdym powiecie czy nawet w mniejszym rejonie zorganizować mieszalnie paszowe w oparciu o miejscowe surowce dodatkowe. Wiele do zrobienia mają w tej dziedzinie: gminne spółdzielnie, państwowe gospodarstwa rolne, młyny gospodarcze. Niewielkie są przecież przeszkody, aby przy czyszczalniach nasion, przy gorzelniach, przy młynach zorganizować mieszalnie pasz.

Łatwiej wtedy wykorzystać produkty uboczne miejscowych zakładów i bliżej z mieszalni pasz do producenta-rolnika, potencjalnego odbiorcy pasz wysokobiałkowych. Gra warta świeczki i dlatego właśnie piszemy na ten temat.

K. J.

18 lat temu

„Oddziały I Frontu Białoruskiego prowadząc gwałtowne natarcie na kierunek Poznań, Berlin, około 25 stycznia przełamały niemiecką linię obrony w rejonie Poznania i podeszły do pasa umocnień nadgranicznych na byłej granicy polsko-niemieckiej. Poznań wraz z jego 62 tys. garnizonem został okrążony zwartym pierścieniem wojsk radzieckich".

Tyle na temat walk o Wielkopolskę w pamiętnych dniach stycznia i lutego 1945 roku odnotowano w „Drugiej wojnie światowej 1939—1945" radzieckiego historyka Płatonowa. W ogromnych zmaganiach z siłami faszyzmu na kilku frontach Europy — Wielkopolska była tylko niewielkim fragmentem wielkiego, szybko przesuwającego się pola bitwy. Ale w naszych przeżyciach i wspomnieniach obok faktów, które decydowały o losach wojny, które umieją oceniać i obrazować tylko fachowcy — jest wiele epizodów i zdarzeń mówiących nie o frontach i armiach, nie o dywizjach i pułkach, ale o prostych — z reguły bezimiennych — żołnierzach, potyczkach i bitwach. Nam w pamięci utkwiły czołgi mknące na tle białego śniegu, roześmiani czerwonoarmiści, bezprzykładne ich męstwo...

Już 20 stycznia — w siódmym dniu wielkiej ofensywy znad Wisły — zostało wyzwolone Koło. Załogę niemieckiego rejonu stanowiło tu 2000 żołnierzy dywizji zmotoryzowanej, wyposażonych w 10 dział, 2 baterie moździerzy i 10 dział przeciwlotniczych. Obrona była zażarta. Tego samego dnia około południa w brawurowym ataku czołgiści jednego z oddziałów wydzielonych Armii Czerwonej zajęli Konin i po krótkiej przerwie w szybkim marszu ruszyli na Słupcę i Września. 21 stycznia zostało też zdobyte Gniezno, Turek i Ostrzeszów. Każdy dzień przynosił coraz nowe wiadomości o postępach wojsk wyzwoleńczych. Już 27 stycznia był szczelnie okrążony Poznań. Jednocześnie wojska radzieckie zdążały w kierunku Ujścia, Piły i Trzcianki. Oczyszczały też z hitlerowskich niedobitków liczne kotły powstałe podczas szybkiego pochodu jednostek pancernych. W ten sposób zostało między innymi wyzwolone 31 stycznia Leszno.

Wielkopolska witała swych wyzwolicieli serdecznie. **„Do Rawicza nadciągały najróżniejsze formacje wojsk radzieckich. Radość była ogromna. Żołnierze rozlokowali się po domach. U nas było 14. Daliśmy im wodę do mycia. Kobiety gotowały szybko jedzenie".** I jeszcze jeden choćby fragment wspomnień. **„Doszły nas wreszcie dalekie huki motorów. Szosą pędziły jakieś dziwne czołogi. Przez dziurę w ścianie obserwowałem — Niemcy czy Rosjanie! To nie „tygrysy" ani „pantery". Widzimy wreszcie gwiazdę. Stoimy bez ruchu, nie mogąc wymówić słowa... Dlaczego płaczesz! — pyta jeden drugiego".**

Ale nie wszędzie wyzwalanie obszarów Wielkopolski miało charakter działań błyskawicznych. Wyjątkowo ciężkie warunki musieli stoczyć czerwonoarmiści — poza Poznaniem — o Piłę. Niemcy skoncentrowali tam 22 000 żołnierzy i Volkssturm. Miasto zostało umocnione i było trudne do zdobycia. W czasie walk o nie lotnik, kpt. Matwiejew rażony pociskami artylerii przeciwlotniczej skierował płonący samolot w zgrupowanie czołgów nieprzyjacielskich. Poniósł bohaterską śmierć, ale zadał Niemcom duże straty. Inny oficer, mjr Łubieńcow, dla zwiększenia skuteczności obstrzału własnej artylerii, wdarł się do miasta oblężonego i stamtąd kierował ogniem baterii...

Dziś przypominam tym, którzy swoje rocznice wyzwolenia już obchodzili i tym, którzy je jeszcze obchodzić będą, że ONI walczyli „za wolność naszą i waszą", że myśmy tej wolności wyczekiwali z utęsknieniem. (zm)

Zgrzyty w stosunkach USA — Kanada

Departament Stanu USA złożył specjalne oświadczenie prasowe, które równocześnie przesłane zostało ambasadorowi Kanady w Waszyngtonie. Na podstawie tego oświadczenia można wnosić, że między USA i Kanadą — pisze agencja AP — prowadzone były „od dłuższego czasu tajne rozmowy" w sprawie wyposażenia armii kanadyjskiej w amerykańskie głowice bojowe z ładunkiem atomowym przy zachowaniu nad nimi kontroli przez USA. Rozmowy utknęły na martwym punkcie.

Departament Stanu krytykuje w swym oświadczeniu rząd kanadyjski za to, że nie zgodził się przyjąć amerykańskich głowic atomowych i bez żadnej dyplomacji wyraża pogląd, iż Kanada powinna zaakceptować to żądanie Stanów Zjednoczonych.

Agencja Reutera informuje, że premier Diefenbaker oświadczył w czwartek w kanadyjskiej Izbie Gmin, iż wspomniane oświadczenie Departamentu Stanu USA „stanowi nieuzasadnione mieszanie się" do spraw wewnętrznych Kanady. Premier poinformował również, że ambasador kanadyjski w Waszyngtonie Ritchie wezwany został na konsultację do Ottawy. (PAP)

Misja amerykańska przybyła do Konga

Sześcioosobowa misja amerykańska, na której czele stoi zastępca sekretarza stanu do spraw organizacji międzynarodowych — Harlan Cleveland przybyła w czwartek do Konga. Misja spędzić ma w Kongo około 10 dni.

W związku z przyjazdem tej misji korespondent agencji TASS w Kongo zwraca uwagę na nieprzypadkową zbieżność szeregu faktów. I tak stosunkowo niedawno przebywała w Kongo wojskowa misja amerykańska, której przewodził gen. Truman. Wyjazd tej misji z Konga „zbiegł się w czasie" z rozpoczęciem akcji ONZ w Katandze. Korespondent podkreśla, że Stany Zjednoczone z pomocą ONZ zdołały wziąć górę nad swymi angielsko - francusko-belgijskimi rywalami w Katandze, zdołały wzmocnić swą strategiczną pozycję w Kongo i obecnie pilno im „zapuścić kurtynę nad pierwszą fazą niezawisłości Konga". Obecnie ustami Clevelanda głoszą one rozpoczęcie „nowej fazy". Dyplomacja amerykańska i Wall Street starają się wykorzystać jak najszybciej osiągnięcia Pentagonu i przystąpić do kolejnej rundy, jaką jest walka o zapewnienie sobie ekonomicznych pozycji w tym kraju.

Misja Clevelanda jest więc logicznym dalszym ciągiem ekspansywnej polityki imperializmu amerykańskiego w Afryce. (PAP)

Rozdźwięki w Bonn

Przed ratyfikacją traktatu paryskiego

Boński korespondent PAP, red. J. Roszkowski donosi:

Jako o sprawie oczywistej mówi się w Bonn o rozdźwiękach wynikłych w łonie samego gabinetu na tle stosunku do sprawy ratyfikacji zawartego w Paryżu traktatu o współpracy Francja — NRF. Oczywiście traktuje się tę sprawę w ścisłym związku z sytuacją zaistniałą w EWG po krachu konferencji brukselskiej.

Na ostatnim posiedzeniu gabinetu bońskiego zarysowały się dwa stanowiska odnośnie sprawy ratyfikacji traktatu paryskiego. Rzecznikiem pierwszego, które znalazło się w mniejszości, jest minister gospodarki Erhard wypowiadający się zdecydowanie za odłożeniem sprawy ratyfikacji traktatu w celu wyrażenia w ten sposób swojej dezaprobaty dla polityki de Gaulle'a. Zdaniem Erharda, taka taktyka Bonn byłaby jednocześnie formą nacisku na Paryż w kierunku rewizji postawy oponowania przeciwko przystąpieniu W. Brytanii do Wspólnego Rynku.

Większość gabinetu bońskiego jednakże jest za ratyfikacją układu paryskiego bez specjalnej zwłoki, ale też i bez pośpiechu. Adenauer i Schroeder są w tej grupie.

Warto tu jeszcze wspomnieć o stanowisku, jakie w tej sprawie zajmuje partner koalicyjny CDU — wolna partia demokratyczna (FDP). Przywódca tej partii Erich Mende sugerował, by ratyfikację traktatu francusko-niemieckiego powiązać z „przyszłymi rokowaniami europejskimi i atlantyckimi". Jeszcze wyraźniej wypowiedział się inny polityk FDP, wiceprzewodniczący Bundestagu dr Thoams Dehler, pisząc na łamach „Muenchner Abendzeitung", że traktat elizejski należy włożyć do szuflady.

Jednocześnie coraz konkretniej zaczyna się mówić w Bonn na temat dróg pokonania impasu po konferencji brukselskiej. Na widowni pojawił się przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU von Brentano. Odbył on rozmowę z Schroederem, podczas której miano omawiać możliwość dyplomatycznej inicjatywy rządu federalnego w kierunku przezwyciężenia kryzysu.

Von Brentano wystąpił w telewizji ujawniając, w jakim kierunku miałaby iść ta inicjatywa. Zaproponował on, żeby obecnie na okres przejściowy, zanim Wielka Brytania będzie członkiem EWG, na równych prawach informować ten kraj dokładnie o rozwoju sytuacji we Wspólnym Rynku. Można też — jego zdaniem — rozważyć później sprawę przejściowego stowarzyszenia W. Brytanii z EWG. (PAP)

PAP · RADIO · INF · WE TELEFONEM
RADIO · INF · WE · TELEFONEM · PAP
INF · WE · TELEFONEM · PAP · RADIO
PAP · RADIO · INF · WE · TELEFONEM
RADIO · INF · WE · TELEFONEM · PAP
INF · WE · TELEFONEM · PAP · RADIO

Krótko

9 bm. - V plenum CK SD

W dniu 9 lutego br. odbędzie się V plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Obrady poświęcone będą problemowi wzmożenia eksportu drobnej wytwórczości.

Delegacja handlowa

30 ubm. przybyła do Warszawy delegacja marokańska, na której czele stoi ambasador Maroka w Polsce — Abderrahim Harkett. Przeprowadzi ona rozmowy w sprawie wymiany handlowej między Polską a Marokiem na rok 1963.

Zwiedzili Muzeum

28 ubm., w poniedziałek, ambasador ZSRR w Polsce Awierkij Aristow, członkowie ambasady i przedstawicielstwa handlowego, ich rodziny oraz uczniowie szkoły radzieckiej zwiedzili Muzeum w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej.

W drodze do Moskwy

Rządowa delegacja handlowa Kuby, której przewodniczy minister handlu zagranicznego — Alberto Mora Becerra, po trzydniowym pobycie w Gruzji odleciała w środę do Moskwy.

W piątą rocznicę

W Greenbelt, Maryland (USA) odbyła się uroczystość dla uczczenia piątek rocznicy wystrzelenia w Kosmos pierwszego sztucznego satelity amerykańskiego, „Explorera I". W uroczystości udział wziął sekretarz stanu USA — Dean Rusk. Oświadczył on w przemówieniu, że USA pragną, by przestrzeń kosmiczna „zastrzeżona została wyłącznie do celów pokojowych, by doszło do skutku porozumienie międzynarodowe w sprawie zakazu umieszczania na orbicie broni masowej zagłady".

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował **Mieczysław Haliński.**

Kronika dyplomatyczna

Nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Królestwa Szwecji w Polsce — Karl Eric Axel Kronvall złożył 30 bm. wizytę wstępną ministrowi spraw zagranicznych — Adamowi Rapackiemu.

*

Nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Libanu w Polsce — Mahmoud Banna złożył 30 bm. wizytę wstępną ministrowi spraw zagranicznych Adamowi Rapackiemu. PAP

Montgomery w obronie de Gaulle'a

Marszałek Montgomery, który przybył do Kapsztadu, oświadczył dziennikarzom, że byłoby „wielkim błędem" atakowanie generała de Gaulle'a w związku z zerwaniem rozmów brukselskich. De Gaulle uważa — powiedział marszałek — że gdyby W. Brytania przystąpiła do Wspólnego Rynku, to ten zostałby podporządkowany Stanom Zjednoczonym.

„Jestem przeciwny jakiejkolwiek interwencji Stanów Zjednoczonych w sprawy Europy Zachodniej. Prawdą jest, że Stany Zjednoczone podporządkowują nas sobie. Jestem zwolennikiem przymierza anglo-amerykańskiego, ale nie zgadzam się na ten stan podporządkowania."

Mimo mrozów życie w miastach toczy się bez większych zakłóceń

Jak poinformował dziennikarzy wiceminister Juliusz Goryński na konferencji prasowej, zorganizowanej w piątek (1 bm.) — przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, mimo tak trudnej sytuacji życie w miastach toczy się bez większych zakłóceń, głównie dzięki ofiarności i poświęceniu załóg.

M. in. na ogół sprawnie działa komunikacja miejska, mimo stosunkowo dużego procentu zachorowań wśród obsługi (w Warszawie absencja chorobowa sięga 17 proc., w Krakowie — 20 proc., Wrocławiu — 15 proc. i Łodzi — 12 proc.). Wobec utrudnionych warunków pracy 38 tys. sosób zatrudnionych w przedsiębiorstwach komunikacyjnych otrzymało dodatki do normalnego uposażenia w wysokości od 7 do 10 zł dziennie.

Zaopatrzenie w wodę pitną jest we wszystkich miastach i osiedlach dostateczne.

22 proc. budynków miejskich zarządzanych przez rady narodowe posiada centralne ogrzewanie. Zasila je (oprócz miejskich ciepłowni i elektrociepłowni) ok. 3,2 tys. kotłowni lokalnych. Mimo znacznych kłopotów z węglem, przypadki nieogrzewania mieszkań należą do sporadycznych, acz kolwiek — ze względów oszczędnościowych — trzeba było nieco obniżyć średnią temperaturę dostarczanej wody i pary.

Warto dodać, że podczas gdy w sezonie zimowym 1960/61 r. zużycie opału w kotłowniach wyniosło 614 tys. ton, a w sezonie 1961/62 — ok. 720 tys. ton, to obecnie dojdzie prawdopodobnie do 850 tys. ton. PAP

sport • sport • sport

Młode lekkoatletki Wielkopolski w klasyfikacji ogólnokrajowej

Przed kilku dniami podaliśmy klasyfikację młodzików Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki w poszczególnych konkurencjach w skali ogólnokrajowej. Chłopcy, jak wykazaliśmy, zajmują przodujące miejsce. Nieco słabiej przedstawia się statystyka naszych dziewcząt. W tabeli stu sklasyfikowanych w danych konkurencjach zajmują różne miejsce, raczej mniej korzystne, ale za to liczne.

Sprinty cieszą się wśród dziewcząt nie mniejszym zainteresowaniem niż u chłopców. Mamy sklasyfikowanych 23. Maria Pupka (rocznik 1949) z MKS Poznań zajmuje w tabeli zaszczytne drugie miejsce z czasem 7,7 sek. o 1/10 gorszym od pierwszej zawodniczki. Na trzecim miejscu w tabeli jest z tego samego klubu M. Szabelska. 6 i 7 miejsce zajmują dwie reprezentantki Energetyka E. Hetmanowska i D. Krugiołka. W biegu na 100 m sklasyfikowanych jest tylko 16. Pierwsze, stosunkowo dalekie, bo 17 miejsce zajmuje E. Hetmanowska przed Szabelską (miejsce 25). W pozostałych biegach na 200 i 500 m mamy tylko po 12 reprezentantek. I znowu wśród Wielkopolanek prowadzi Hetmanowska z czasem 26,8 (pierwsza 25,4), zajmując 13 miejsce. Na 500 m najlepszą z POZLA jest zawodniczka MKS Leszno (11 miejsce). Czas 1.22,1, najlepsza 1.18,3. Płotki nie „leżą" zawodniczkom naszego okręgu. Tylko 9 na liście sklasyfikowanych. 32 lokatę, najlepszą z reprezentantek okręgu zajmuje uzdolniona Hetmanowska.

13 zawodniczek mamy w skoku w dal. I znowu prowadzi Hetmanowska przed M. Herman z MKS Leszno wynikiem 5,25 zajmuje 14 miejsce, a Herman — 15. Wynik pierwszej w tabeli — 5,72. W skoku wzwyż — słabo. Tylko sześć lekkoatletek. Danuta Dzierżawska z AZS z wynikiem 1,51 m zajmuje drugie za Kirszenstein 1,58 m.

W pchnięciu kulą najlepiej wypadła zawodniczka Energetyka — E. Łączkowiak. Wynik 10,39 (pierwsza 10,71 m) dał jej 4 miejsce w tabeli. 8 — zajmuje B. Stefańska MKS Gniezno — 10,09, a następne 15 — Z. Szynklewska z MKS Wolsztyn. Pierwsza z Wielkopolanek w tabeli w rzucie dyskiem jest Teresa Hytra z MKS Września (wynik 32,80 m) na trzecim miejscu. Sklasyfikowanych jest 11 zawodniczek. Na 11 miejscu figuruje D. Staszak Włókniarz Kalisz — 31,45 m, a na 15 — Łączkowiak z Energetyka z wynikiem 30,37 m. Tylko 12 mamy na liście najlepszych setki w kraju oszczepniczek z POZLA. Zofia Bąk z Energetyka ma 15 miejsce. Wynik 33,85. Następne, dalekie — 36 zajmuje M. Kujawińska z MKS Poznań z rzutem 31,11 m.

W sztafecie 4×100 m na 30 sklasyfikowanych zespołów znalazły się trzy sztafety POZLA. Czwartą pozycję zajmuje drużyna Energetyka. Czas 51,6, 13 MKS Środa, a 18 — Warta Poznań.

Ogółem na 10 konkurencji sklasyfikowanych zostało 130 zawodniczek. Należy to przyjąć jako wynik pomyślny. (tp)

Łyżwiarskie wieloboje w grodzie Halszki

Szamotulscy działacze i PKKFiT bardzo starannie wzięli się do przeprowadzania imprez zimowych, przede wszystkim łyżwiarskich. Wykorzystując korzystne warunki lodowe, Szamotuły były po raz drugi miejscem sprawnie przeprowadzonej imprezy.

W łyżwiarskim wieloboju dla chłopców (biegi 100, 200 i 300 m) zwyciężył H. Sroka ZSA przed J. Duksem — Szkoła Podstawowa nr 1 i R. Walczakiem ZSZ. W konkurencji kobiet (100 i 200 m) pierwsze miejsce przypadło B. Ogarzyńskiej przed K. Serbą. W grupie mężczyzn wygrał R. Ogarzyński Sparta, drugim był F. Brzeskwiniewicz Lic. Og., a na trzecim miejscu znalazł się J. Sokołowski — niestowarzyszony.

Do jazdy figurowej wystąpili tylko mężczyźni: W grupie młodzików zwyciężył B. Drabik przed M. Wieczorkiem i G. Bielikiem — wszyscy ze Szkoły Podstawowej nr 1, a w grupie dla starszych najlepszy okazał się ponownie R. Ogarzyński przed H. Nowakiem i J. Sokołowskim.

Najbliższe zawody w jeździe szybkiej pragną zorganizować Wronki, a zawody narciarskie odbędą się w Szamotułach. (p)

Trzy pierwsze miejsca ping-pongistów Wronek

Do turnieju klasyfikacyjnego zorganizowanego przez PKKFiT w Szamotułach stanęło 34 zawodników. Najlepiej spisali się reprezentanci Wronek. Zdobyli oni trzy pierwsze miejsca przez E. Gapskiego, który uzyskał 12 p. przed J. Simińskim — 9 p. i A. Lisem — 8 p. Wszyscy z KS Błękitni. Dalsze miejsca zajęli: St. Narożny z LZS Czarni Szamotuły przed swoim kolegą klubowym J. Krzyżańskim i Ed. Michalskim z SKS Orzeł Wronki.

Następny turniej klasyfikacyjny wyznaczono na 15 bm. również w Szamotułach. (x)

„SKODA - OCTAVIA - SUPER" I „SYRENA"
NAGRODY W WIELKIM JUBILEUSZOWYM
KONKURSIE „KOZIOŁKÓW"!
K832

Dokumentalny film

„Wielka bitwa nad Wołgą"

W przededniu 20-lecia kapitulacji 330-tysięcznej armii hitlerowskiej w Stalingradzie 2 lutego 1943 roku Centralne Studio Filmów Dokumentalnych w Moskwie przygotowało dokumentalny film pt. „Wielka bitwa nad Wołgą". Prasa radziecka wyraża się z dużym uznaniem o tym filmie, opartym na oryginalnych zdjęciach, dokonanych w czasie działań wojennych i uzupełnionych materiałami niemieckiej kroniki filmowej z tych lat.

„Przeszło pół roku — pisze na łamach „Krasnoj Gaziety" płk. N. Niemirow — *w dzień i w nocy trwała ta bitwa na ogromnych przestrzeniach pomiędzy Donem i Wołgą. Brało w niej udział z obydwu stron przeszło 2 miliony żołnierzy, 25 tysięcy dział, przeszło 2 tysiące czołgów i tyleż samolotów. Widz na ekranie ogląda wojska hitlerowskie okrzepłe po porażce pod Moskwą. Idą znowu naprzód — piechota, czołgi, artyleria i lotnictwo. Silna, bardzo silna jest ta armia. Tak samo jak w 1941 r. ludzie radzieccy doznali całej goryczy odwrotu. Płonie step. Ciągną na wschód kobiety, dzieci i starcy. Przed sobą pędzą jedyny skarb — bydło".*

Najcięższym i najstraszniejszym dla Stalingradu był dzień 23 sierpnia, kiedy hitlerowcy dokonali masowego nalotu na miasto. Autorzy filmu odnaleźli materiały, ilustrujące niezapomniane epizody walk powietrznych. Na miasto spadło wówczas przeszło 2 tysiące bomb. Z setek samolotów hitlerowskich 90 zostało strąconych. Hitler cieszył się już ze zwycięstwa. Pozdrawiał generałów. Na ekranie — medal pamiątkowy z napisem *„za zdobycie Stalingradu"*.

Tymczasem podchodzą do Stalingradu radzieckie rezerwy. Coraz bardziej zacieśnia się obręcz dookoła armii Paulusa. 19 listopada salwa artylerii radzieckiej i osławionych „katiusz" zwiastowała ofensywę. Ruszyły do natarcia armie Frontu Południowo-Zachodniego. Następnie przeszły do ofensywy wojska Frontu Stalingradzkiego. Już piątego dnia jej trwania spotkały się czołówki. Nie pomogły już okrążonym hitlerowcom wszelkie próby przedarcia się do Stalingradu odsieczy. 2 lutego rozległ się ostatni wystrzał w tym mieście. Nad Wołgą zapanowała cisza.

Krótkie, ale wymowne są sceny z ostatnich dni armii Paulusa: stosy rozbitych dział i czołgów, tysiące pokrytych śniegiem trupów. Z ukrycia wypełzają z białymi szmatami w podniesionych rękach hitlerowcy.

Dalsza część filmu przenosi nas do dni dzisiejszych. Jako pomnik tej bezprzykładnej bohaterskiej epopei na ekranie ukazuje się obecny Wołgograd, szeroki o monumentalnych budowlach, w którym na obszernym placu wznosi się pomnik Lenina. Widz ogląda następnie Muzeum Obrońców Miasta i nadesłane dary: symboliczny miecz od króla angielskiego, tarczę od cesarza Etiopii i uroczysty akt prezydenta USA, F. D. Roosevelta, w którym pisze, że *„zwycięstwo pod Stalingradem stało się punktem zwrotnym w wojnie sprzymierzonych narodów z siłami agresji"*.

Film opracowany został według scenariusza J. Smirnitskiego w reżyserii M. Sławińskiej. Doradcą wojskowym był generał S. Płatonow.

H. B.

GŁOS AKADEMICKI

Dewaluacja na amatorskiej scenie

„Powiedz mi, ile macie zespołów artystycznych, a powiem ci jakie jest wasze życie kulturalne". Tak, albo podobnie, oceniało się do niedawna i nikogo ta uproszczona metoda specjalnie nie dziwiła.

Liczbę i aktywność, a rzadziej i różnorodność amatorskich zespołów artystycznych, zwykło się uważać za miernik ożywienia lub tzw. zastoju w życiu kulturalnym środowiska. Trzeba przyznać, że w swoim czasie spełniły te zespoły pożyteczną rolę. Były po prostu czynnikiem fermentującym, na którym zrodziły się wymagania wyższego rzędu.

Obecnie zespoły przestają powoli pełnić funkcję głównego dostawcy dóbr kulturalnych i schodzą do właściwszej sobie roli zrzeszeń ludzi o artystycznych uzdolnieniach.

Szczególnie wyraźnie problem tego „przewartościowywania" zespołów zaczyna się wyczuwać w środowisku studenckim. Efemeryczne kabarety, rażące amatorszczyzną teatrzyki satyryczne, rodzące się tu i ówdzie spontanicznie, z inicjatywy i ambicji kilku uzdolnionych — umierają śmiercią naturalną po premierze lub po kilku przedstawieniach, nie zdobywszy publiczności i nie zostawiwszy po sobie ani żalu, ani pamięci o własnym imieniu. Nie znaczy to że wszystkie amatorskie zespoły studenckie uprawiają działalność tandetną i popularyzują tanią imitację sztuki. Przeciwnie — wiele z nich zdobyło sobie uznanie widza i sławę niejednokrotnie ogólnopolską. Wiele — ale nie za wiele. O ile więc jakieś środowisko studenckie dorobić się może zupełnie ciekawego i stojącego na dobrym poziomie jednego, dwu lub trzech zespołów międzyuczelnianych czy uczelnianych, o tyle zupełnie nie do przyjęcia wydają się dziś ambicje i dążenia do tego, by własny zespół miała koniecznie każda uczelnia, ba — każdy DS, każdy klub.

Marazm panoszy się czasem zupełnie niezależnie od liczby zespołów. Zespoły są zawsze w pewnym sensie elitarne, grupują garstki bardziej uzdolnionych, pewnych siebie, obrotniejszych. No i nie zawsze to, co pokazują na scenie, zgodne jest z pojęciem sztuki. Poza zespołami zaś, poza ich wykonawcami i odbiorcami — pozostaje ogromna większość studenckiej społeczności, która albo nie umie, albo nie chce, zorganizować sobie rozrywki kulturalnej na odpowiednim poziomie.

W Poznaniu dobrą sławę zdobyły przede wszystkim zrodzona w „Od nowie" „Mcdliszka", która jednak nie jest zespołem studenckim (jej twórcy to ludzie parający się piórem i aktorstwem zawodowo) oraz zespół UAM „Ramzesik", który — zabłysnąwszy ostatnią premierą pt. „Śpiewy historyczne" — pojedzie bronić barw naszego miasta do warszawskiej „Stodoły". Poza tym są dwa zasłużone chóry: Politechniki i Akademii Medycznej, które jednak w roku bieżącym przeżywają kryzys z przyczyn natury organizacyjno - finansowej. W podobną drzemkę zapadł zespół WSE — „Pegaz" (który brał kiedyś na warsztat Mrożka) oraz „Pegazik", który wystąpił z nową składanką nie wróżącą na razie dostarczania ciekawszych emocji teatralnych.

Specjalną popularnością cieszy się wśród studentów „Estrada Winogrady", która powstała w ubiegłym roku przy klubie „Nurt". Klub ma ogromne powodzenie Estrada co drugą niedzielę występuje z nowym „Podwieczorkiem przy pół czarnej"; wylansowano tu popularną już dziś na wielu innych estradach piosenkarkę Bogdanę Zagórską, przez scenę przewija się bardzo dużo różnej miary talentów — słowem jest to zespół żywy, potrzebny, lubiany, doskonale pełniący swoją rolę. Przy tymże „Nurcie" osiedliło się studenckie towarzystwo „Pro Musica", popularyzujące przez swe zespoły muzykę jazzową i poważną. „Pro Musica" urządza koncerty, prelekcje, starając się rozszerzyć grono miłośników muzyki.

„Nurt" i zgrupowane przy nim zespoły są chyba najlepszym przykładem właściwego kierunku rozwoju kulturalnego życia studenckiego. Licznym mieszkańcom DS-ów potrzebne są na pewno kluby. O tym, jakie zespoły w nich powstaną i czy w ogóle powstaną, powinni zadecydować sami bywalcy, zależnie od swych upodobań i uzdolnień. Nie muszą one zresztą znajdować upustu koniecznie w zespołach. Na pewno znacznie pożyteczniejsze będą koła, sekcje — czy jak by tam je nie nazwać — zainteresowań, podobnych do „Pro Musica". Klubów jest w Poznaniu sporo: jest „Bratniak" w winogradzkim bloku B, „Efik" w bloku F, „Sęk" i „Fafik" u politechników, „Liliput" w Studium Nauczycielskim i Klub Medyka przy ul. Mielżyńskiego. Nie wszystkie mają zespoły i oby ich kierownicy nie poczytali sobie stworzenia ich za święty obowiązek.

Równie piękne i pożyteczne pole do popisu dla rozwijania zainteresowań kulturalnych znaleźć można np. w opracowywaniu audycji dla radiowęzłów, w klubach dobrej książki, w klubie krytyków teatralnych, wąskiej taśmy itp.

Studenckie audycje radiowęzłowe są ponoć niekiedy niezmiernie ciekawe; niestety, zna je tylko bardzo wąskie grono przypadkowych słuchaczy. Z powodu braku taśm nawet szczególnie cenne „dzieła" trzeba nazajutrz mazać, aby nagrać nowe. Z tej samej przyczyny studenci nasi nie mogą zaprezentować niektórych szczególnie udanych audycji w radiowych konkursach, choć bardzo by chcieli. Klub Krytyki, to projekt przejęty od Torunia. Jak dotychczas nie zrealizowany, chociaż wart zabiegów.

Studenci-plastycy, myślą o stałych ekspozycjach swoich prac na innych uczelniach. Zainteresowani znajdą na pewno szereg innych jeszcze pretekstów do spotykania się w grupie ludzi o tych samych zainteresowaniach. I to będzie na pewno silniejszy magnes kulturalny niż do znudzenia wyeksploatowane produkcje zespołów.

WANDA CHILA

DELEGACI POZNANIA

JOZEF ANDRZEJEWSKI zgodnie z wybranym przed pięciu laty kierunkiem studiów (WSE), jako działacz — poświęcił się bez reszty zagadnieniom ekonomiki życia studenckiego. Jako przewodniczący Rady Uczelnianej wypracował dobre metody opieki nad kandydatami na I rok studiów. Pracując w komisji ekonomicznej zebrał obszerny materiał, dotyczący kłopotliwej sprawy stypendiów fundowanych. Na Kongresie zamierza przedstawić pewne propozycje zmian i udogodnień w tej dziedzinie. M. in. spopularyzować projekt wymiany stypendiów między uczelniami różnych województw.

☆

ADAM CIESLAR jest wiceprzewodniczącym Rady Naczelnej ZSP do spraw zagranicznych. Przez trzy lata reprezentował młodzież polską w Pradze, jako delegat ZSP i sekretarz Międzynarodowego Związku Studentów. Był również na Kongresie MZS na Kubie. Wybrany na delegata przez młodzież Akademii Medycznej — bardzo często odwiedza nasze miasto, spotykając się nie tylko z młodymi medykami. Poznańscy studenci żywią nadzieję, iż dzięki takiemu delegatowi znacznie

wzrosną ich szanse na ożywienie kontaktów ze studentami zagranicznymi.

EUGENIUSZ MIELCAREK — student IV roku polonistyki, przez lata zajmował się bardzo intensywnie sprawami bytowymi studentów, walczył o stypendia, kierował sekcją ekonomiczną w Radzie Wydziałowej; ostatnio zaś zdradził bazę z nadbudową i poświęcił całą swoją uwagę studenckiej kulturze. Jego m. in. dziełem są „Śpiewy historyczne" „Ramzesika", on myśli już o nowej, podobno równie atrakcyjnej, premierze tego teatrzyku. Na Kongresie, łącząc poprzednie „hobby" z teraźniejszym, zamierza walczyć o polepszenie bazy materialno - finansowej studenckich zespołów artystycznych, które legitymują się niezłym dorobkiem.

☆

JANUSZ PELC — drugi „warszawski" delegat Poznania jest kierownikiem Biura Wczasów, Podróży i Turystyki. Ci, którzy mieli już okazję skorzystać z organizowanych przez niego różnorodnych form wczasów zagranicznych, bardzo sobie chwalą jego pomysłowość i energię. Pozostali — zwłaszcza jego wyborcy z UAM — mają nadzieję wkrótce sprawdzić te jego uzdolnienia „na własnej skórze". Do ciekawszych projektów Pelca —

obok organizowania tzw. „wczasów zainteresowań" — należy tworzenie wczasowych grup studenckich, które same opracowują kosztorys swej podróży, same urządzają obozowisko, ustalają program zajęć itd.

STANISŁAW SOŁTYSINSKI — znany jest w całym środowisku studenckim, jako słynny orator. Na wszelkich imprezach wewnętrznych, a także na tzw. spotkaniach na forum ogólnopolskim, Poznań ma już gwarancję, że ktoś w jego imieniu ze swadą wystąpi. Jako prawnik oraz długoletni i doświadczony działacz ZSP, przewodniczący i wiceprzewodniczący Rady Uczelnianej, potem zaś okręgowej — zamierza wystąpić na Kongresie z licznymi projektami modernizacji statutu Zrzeszenia. Studenci Poznania, znają Sołtysińskiego również jako projektodawcę budowy domu akademickiego w Poznaniu przez województwo zielonogórskie i koszalińskie.

Nie chcemy się uczyć — chcemy studiować

Poznańscy studenci przed V Kongresem ZSP

W ręce dwudziestu siedmiu sprawiedliwych, albo też — jak kto woli — „gniewnych ludzi", oddała poznańska społeczność akademicka swoje najżywotniejsze interesy. Owych dwudziestu siedmiu, obdarzonych zaufaniem jedenastu tysięcy, bierze się teraz za bary, na ringach wszystkich siedmiu uczelni Poznania, z niełatwym do pokonania problemem właściwej oceny studenckiego dnia powszedniego. Delegaci na V Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich (bo o nich tu właśnie mowa) mają więc sprawdzić realizację postulatów poprzedniego kongresu i postawić nowe sprawy, czekające załatwienia. Wszystko to ma ułatwić studentowi zarówno naukę jak i rekreację. A z obydwoma tymi dziedzinami nie jest na naszych uczelniach, jak wiadomo, najlepiej.

Słuchamy i odpowiadamy

Grupa delegatów poznańskiego środowiska akademickiego rozpoczęła swą pracę niedawno i wiele jeszcze trzeba uczynić, aby do dyskusji przedkongresowej wciągnąć jak najwięcej młodzieży. Wiadomo zaś, że uczestniczenie w takiej dyskusji to nie tylko okazja do wyłożenia własnych pretensji lub pomysłów, lecz także dobra szkoła aktywnego uczestniczenia w życiu społecznym, która to umiejętność przydatna jest młodej inteligencji nie tylko na uczelni.

Delegaci spotykają się więc ze swoimi wyborcami na specjalnych zebraniach, obradują we własnym gronie — goszcząc przedstawicieli swych władz centralnych, miejscowych władz partyjnych, czy ZMS-owskich, urządzają specjalne gabloty informacyjne, pełnią dyżury, w czasie których słuchają uwag i propozycji, a także próbują atrakcyjnej formy odpowiadania „na gorąco" na pytania nadsyłane przez młodzież do radiowęzła.

Dla liczniejszego uczestnika przygotowuje się wielki „quiz kongresowy", w którym o pierwszeństwo walczyć będą drużyny, wyeliminowane z poszczególnych uczelni, a przerwy w konkursach wypełnią najlepsze artystyczne zespoły studenckie.

Czas to... złoto

Trudno zliczyć, ile czasu spędzają studenci na... randkach i trudno mieć im za złe fakt, że w swoim dziennym rozkładzie zajęć i takie pozycje umieszczają. Łatwo natomiast sprawdzić już po paru pobieżnych obserwacjach, że ten rozkład studenckiego dnia jest stanowczo zbyt przeładowany.

Politechnika zwraca przede wszystkim uwagę na swój nadmiernie przeciążony program wykładów i ćwiczeń. Akademia Medyczna zaś coraz głośniej protestuje przeciwko zbyt wydłużonemu okresowi swych studiów, złej organizacji praktyk i stażów oraz przeładowaniu programu teorią przy jednoczesnym słabym uwzględnianiu praktycznej nauki zawodu. Ten ostatni problem znajduje zresztą bardzo licznych popleczników na wielu innych uczelniach.

Studenci protestują przeciwko obowiązkowi szkolarskiego uczenia się; chcą natomiast naprawdę studiować. To znaczy znaleźć czas na samodzielne rozgryzanie naukowych problemów, na lekturę uzupełniającą, a także na to, by — jak każdy człowiek kulturalny — mieć możność (czytaj czas) bywania w teatrach, kinach, na koncertach, wystawach itd. W 1961 roku terminowo ukończyło studia niewiele ponad połowę ogólnej liczby słuchaczy; na pierwszych latach zaś, wygląda to jeszcze gorzej.

Ci, którzy szczęśliwie uporali się z długoletnim przyswajaniem obowiązujących do dyplomu wiadomości — stawali nagle, z chwilą objęcia posady, wobec obowiązków, które przekraczały ich możliwości. Ich praktyczna wiedza, a także wiedza o bieżących zjawiskach kulturalnych, którymi — na przykład na prowincji — trzeba było umieć nieraz pokierować, równała się nieomal zeru.

Poznańscy delegaci proponować będą na V Kongresie koordynację przedmiotów, priorytet przedmiotów praktycznych nad teoretycznymi i lepszą organizację praktyk. Wierzą, że nie będą w stawianiu tych postulatów osamotnieni. Od lat wielu mówi się również o konieczności niesienia pomocy nie przyzwyczajonym do studiowania słuchaczom pierwszych lat. Stąd wziął się, święcący już pewne sukcesy, „urząd" opiekunów ze starszych lat — nad latami pierwszymi. Obecnie Poznań zaproponować chce ponadto wprowadzenie na I roku studiów przedmiotu zwanego metodyką nauczania.

Na drodze do „bd"

Dalsze propozycje poznańskie wiążą się ściśle ze sprawami bytowymi. Studenci Politechniki postanowili na przykład opracować szczegóły techniczne projektu, umożliwiającego studentom korzystanie ze sprzedaży ratalnej, czego dotychczas byli pozbawieni. Postanowiono również spopularyzować instytucję sądów koleżeńskich, których pierwowzory działają już z dużym powodzeniem w Domu Studenckim Politechniki przy ul. Kórnickiej.

I wreszcie sprawa chyba najbardziej dokuczliwa: miejsca w domach studenckich i stołówki. O tym, że w Poznaniu na 1 studenta przypada 2,8 m² wiedzą już wszyscy zainteresowani. Głośno mówi się również o tym, że w Poznaniu brak obecnie miejsc w DS-ach dla tysiąca studentów. Przy planowanym wzroście słuchaczy wyższych uczelni w 1965 roku deficyt ten — zgodnie z oficjalnymi danymi statystycznymi — podwoi się.

Nie zapobiegnie temu nawet wybudowanie, figurujących w planach inwestycyjnych, dwu DS-ów UAM i jednego Politechniki. Żeby jednak nie dopuścić do wyraźnego pogorszenia sytuacji, zabiegać trzeba w naszym mieście usilnie o terminowe przekazanie tych pomieszczeń do użytku, a także zabezpieczać możliwie największą liczbę kwater prywatnych.

Inne oficjalne dane statystyczne głoszą, że obecnie około 22,5 proc. studentów, to ludzie chronicznie chorzy. Przeważnie na gruźlicę, żołądek, nerwy. Poznańskie środowisko od kilku lat walczy o stworzenie stołówki dietetycznej; do sprawy tej zamierza uparcie powrócić na kongresie.

☆

Dwudziestu siedmiu, obarczonych „materiałem dowodowym", walczyć będzie 14 i 15 lutego w stolicy o zgodniejsze z duchem czasu warunki pracy i odpoczynku młodzieży studiującej. Pomyślnych obrad!

W. MONIKOWSKA

Interesujący konkurs

Problematyka polityczna, gospodarcza, społeczna i kulturalna ziem zachodnich wzbudza coraz żywsze zainteresowanie kół naukowych i środowisk studenckich w kraju. Dla dalszego pogłębienia tego zainteresowania Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich i Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w Poznaniu ogłosiły ogólnopolski konkurs na pracę magisterską związaną z ziemiami zachodnimi. Protektorat nad konkursem objął Minister Szkolnictwa Wyższego.

Do konkursu dopuszczone będą prace przyjęte przez uczelnie w roku akademickim 1962/63 z oceną co najmniej dobrą. Autorzy wyróżnionych prac otrzymają nagrody pieniężne i rzeczowe.

Termin nadsyłania zgłoszonych prac upływa 31 sierpnia br. natomiast ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród nastąpi w grudniu br. Dokładnych informacji udzieli ZW TRZZ Poznań, plac Wolności 6 tel. 539-46.

Student na szlaku

Podróże — to jedno z marzeń ludzkich, które nie przechodzi wraz z wiekiem. W młodości wirus wojażowania atakuje jednak organizm ze szczególną siłą. Tym, którzy przekroczyli już granicę „wieku męskiego" łza się dziś w oku kręci, gdy patrzą na możliwości wędrówek z walizką, lub plecakiem naszej młodzieży. A co o tym myśli sama młodzież? Spytajmy przewodniczącego Rady Okręgowej ZSP **Olgierda Antoniewicza**, który prywatnie jest zapalonym i zaprzysiężonym działaczem ruchu turystycznego.

— Kto się zajmuje organizacją turystycznych przyjemności studenckich?

— Biuro Wczasów, Podróży i Turystyki oraz Akademicki Klub Turystyczny, działające „na własnym rozrachunku" przy Radzie Okręgowej ZSP. Biuro organizuje wycieczki i wczasy zagraniczne oraz krajowe, poświęcając ostatnio dużo uwagi urządzaniu wczasów specjalistycznych np. językowych, narciarskich, filmowych itd. Poza tym prowadzi hotel międzynarodowy, w którym przyjmuje około 2000 studentów zagranicznych w sezonie letnim. AKT zajmuje się kursami turystycznymi, szkoli przewodników i instruktorów i prowadzi szeroką akcję wycieczek, głównie zaś dorocznych rajdów.

— Jakie z nich są najbardziej popularne wśród studentów?

— Rajd sprawnościowy UAM, nadwarciański — WSE, wiosenny zlaz Politechniki, rajd księżycowy WSR i rajd pod parasolami AM. To są nasze doroczne imprezy. Poza tym jesteśmy też zapraszani przez inne środowiska, np. wrocławskie, na rajd narciarski w Sudetach.

— Przed kongresem zebraliście zapewne sporo „pomysłów racjonalizatorskich" z zakresu turystyki. Czy może Pan je zdradzić już teraz?

— Zamierzamy np. wystąpić z projektem przedłużenia wczasów studenckich do 3 tygodni. Jeśli chodzi o wycieczki zagraniczne — to myślimy o tym, aby miały one swój program specjalistyczny. Np.: dla ekonomistów — wyjazd na Targi do Lipska lub Brna, dla muzyków — na Wiosnę Praską itd. Chcemy też zasugerować zorganizowanie tzw. wyjazdów połączonych, których trasa wiodłaby przez kilka krajów. Np.: NRD — Czechosłowacja — Węgry, Bułgaria — Turcja. Dotąd studenci wyjeżdżający np. do Bułgarii siedzieli cały czas w jednej miejscowości, w której był obóz, nie mając możliwości zobaczenia nawet Sofii.

— Proszę mi powiedzieć na zakończenie jeszcze jedno: czy w tych wszystkich imprezach turystycznych uczestniczy przynajmniej połowa studentów?

— Jeśli się Pani zgodzi na to, że użyję określenia „mniejsza połowa"... w ubiegłym roku w wycieczkach wzięło udział około 3 tysięcy młodzieży, w rajdach około 2 tysięcy Reszta pozostaje ciągle na uboczu. — Wydaje mi się, że jeszcze nie wszyscy przyzwyczaili się do „czynnego wypoczynku", często przeszkadza brak pieniędzy a także czasu, bo ostatnio modne jest np. podejmowanie pracy zarobkowej podczas wakacji.

Notowała: **wan**

Trzydziestolecie 30 stycznia 1933 r.

Zwyciężył w „wolnych wyborach"

Mussolini, by zostać dyktatorem, musiał zorganizować swój terrorystyczny marsz na Rzym, Piłsudski — zbrojny przewrót majowy, Franco zaś prowadzić trzyletnią, krwawą wojnę z republikańską Hiszpanią. Natomiast Hitler, choć zwykło mawiać się „zagarnął władzę", został kanclerzem demokratyczno-burżuazyjnej Republiki Weimarskiej i w ciągu zaledwie kilku miesięcy przekształcił swą Trzecią Rzeszę we wzorcowy instrument dyktatury faszystowskiej w sposób niemal całkowicie legalistyczny. W każdym razie został kanclerzem jako przywódca najsilniejszej partii w Reichstagu.

Są tacy, którzy zwykli wyciągać z tej ważnej i tragicznej w efekcie lekcji w dziejach Niemiec jednoznaczny wniosek: winne są masy narodu niemieckiego; przecież — dodają — jedenaście a nawet trzynaście milionów niemieckich drobnomieszczan, chłopów, robotników oddało w dwukrotnych w r. 1932 wyborach do Reichstagu swe głosy na kandydatów NSDAP.

Oczywiście i oni ponoszą winę. Od współodpowiedzialności za pomoc okazywaną łotrom nie zwalnia bowiem i nie może zwalniać fakt, że się zostało przez nich zwiedzionym ponętnymi hasłami. Z drugiej strony jednak, czy do mas nie należeli ci, którzy byli wówczas przeciwko Hitlerowi? Zwłaszcza 8 milionów Niemców głosujących na komunistów i 7 milionów głosujących na socjal-demokratów?

Zwróćmy uwagę: wbrew temu, co by się mogło wydawać, zwolennikami tezy o wyłącznej odpowiedzialności mas narodu niemieckiego za dojście do władzy Hitlera, są nie tylko antyniemieccy nacjonaliści. Najbardziej konsekwentnie głoszą ją właśnie współcześni nacjonaliści niemieccy. Na przykład reakcyjny historyk hamburskiego popularnego w całych Niemczech zachodnich dziennika „Die Wellt" dr Walter Goerlitz; znany jest jako autor obiektywistycznej, spryt nie odciążającej biografii Adolfa Hitlera oraz grubiańsko chwalczej monografii o hitlerowskim sztabie generalnym; przy każdej okazji zatruwa swych czytelników nie tylko antykomunistyczną, ale i tradycyjnie szowinistyczną nienawiścią do złych, barbarzyńskich, niewdzięcznych Polaków.

Oto więc Goerlitz, w serii artykułów publikowanych z okazji tegorocznej, okrągłej rocznicy 30 stycznia 1933 roku znowu popularyzuje nienową interepretację winy i odpowiedzialności za legalistyczną inaugurację dyktatury Hitlera. Obciąża nimi przede wszystkim... komunistów, gdyż ci — walcząc przeciwko ustrojowi, w którym nacjonal-socjalistyczni awanturnicy mogli legalnie zagarnąć władzę — zmusili ponoć demokratów burżuazyjnych do szukania ratunku przed anarchią i czerwonym terrorem u... Adolfa Hitlera. Goerlitz ma także pretensje do wyborców. W pierwszej kolejności do opowiadających się za komunistami, ponieważ jego zdaniem, oni to — czyniąc KPD drugą najpotężniejszą, stale zdobywającą nowe mandaty frakcją parlamentarną — doprowadzili do zagrożenia demokracji. W drugiej dopiero kolejności kieruje pretensje do głosujących na listy hitlerowskie za to, że poszli na lep płynącej i z tej strony krytyki stosunków panujących w Republice Weimarskiej. W efekcie tego pozbawieni wiekszości parlamentarnej rzecznicy dotychczasowej formy rządów burżuazji, znaleźli się w sytuacji bez wyjścia.

Jak wiadomo nikt, zwłaszcza na łamach gazet, nie zajmuje się rozważaniami historycznymi wolnymi od współczesnych intencji politycznych. Jakież to więc doświadczenia z roku 1933 oferuje w roku 1963 obywatelom państwa zachodnio-niemieckiego sławionego jako kontynuacja Republiki Weimarskiej historyk „Die Welt"?

Nienawidźcie KPD! Nie próbujcie, broń Boże, głosować na nią, gdyż znowu postawicie w trudnej sytuacji ludzi rządzących i poniesiecie odpowiedzialność za wprowadzenie na stanowisko kanclerskie antydemokrate! Nie idźcie na lep jakiejkolwiek krytyki stosunków panujących w Republice Federalnej, gdyż w ten sposób kopiecie grób demokracji!

Zupełnie jakby się słuchało Adenauera, powtarzającego obok pogróżek antykomunistycznych swój wyborczy slogan „bez eksperymentów". Z tym tylko, że nawet Adenauer nie umiałby wybić z interpretacji wydarzeń, w których komuniści byli jedyną siłą przeciwstawiającą się faktycznie hitlerowcom, tyle antykomunistycznego kapitału.

Znana to metoda. Stosowana m. in. z mniejszym lub większym talentem przez pospolitych rzezimieszków. Od jakich to „drobnych szczegółów" sytuacji która powstała w Niemczech przed 30 laty. chcą więc odwrócić uwagę ludzie goerlitzowskich przekonań politycznych? Przypomnijmy je.

To tak zwane wolne wybory przeprowadzone zgodnie z ordynacją wyborczą burżuazyjno-demokratycznej Republiki Weimarskiej zapewniły antydemokratycznej partii Hitlera uzyskanie największej liczby miejsc w Reichstagu. NSDAP zaś uzyskała odpowiednią liczbę głosów przez swobodne prowadzenie agitacji i swobodne wystawianie kandydatów; dzięki swobodnemu finansowaniu akcji werbunkowej NSDAP przez przedstawicieli wielkiej finansjery i przemysłu; przez swobodne korumpowanie bezrobotnych, zawiedzionych przez burżuazyjnych demokratów; przez swobodne rozprawianie się bojówek SA i SS ze „zdrajcami narodu" i równie swobodne werbowanie szowinistów obietnicami wzięcia odwetu także na zewnętrznych wrogach narodu niemieckiego. Kiedy zaś tak pojmowane „swobody demokratyczne" przyniosły już wyborcze rezultaty, politycy weimarscy zaczęli głosić swoiście burżuazyjną interpretację demokratycznego prawa narodu do samostanowienia o swoim losie, a więc i o ustroju. Zalegalizowali jednocześnie krwawą rozprawę z marksistami. Wreszcie podjęli ochotnicze samounicestwianie się wszystkich partii burżuazji niemieckiej poza NSDAP. Oto dzięki komu i dzięki czemu Hitler mógł stanąć na podeście „jedynego wodza narodu niemieckiego".

Dlatego też nie jesteśmy skłonni zgodzić się na rozwiązanie problemu niemieckiego w drodze „wolnych wyborów" bez uprzedniej demokratyzacji NRF i nie podzielamy też burżuazyjnej interpretacji prawa narodu niemieckiego do samookreślenia. Również w interesie Niemców. W dziesięciolecie dojścia Hitlera do władzy powstał bowiem w Niemczech dowcip: na gruzach świeżo zbombardowanej kamienicy berlińskiej siedzi śmiejący się do rozpuku mężczyna. Kiedy podchodzi do niego policjant, mężczyzna ów pokazuje mu fragment mowy Adolfa Hitlera z 1933 roku. „Dajcie mi 10 lat władzy, a ja was urządzę!"

Jak urządziliby Niemców ci, którzy szermując hasłem wolnych wyborów, zamierzają bombę atomową uczynić głównym atutem swej polityki zagranicznej?

MACIEJ OLSZEWSKI

Pracownicy poszukiwani

ZARZĄD ROLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ SKRZYNKI, pow. Poznań zatrudni natychmiast **TRAKTORZYSTĘ** na ciągnik **Zetor 25-A.** Warunki pracy i płacy do omówienia z zarządem Spółdzielni. Mieszkanie zapewnione. Sklep, stacja kolejowa i poczta w Otuszu odległym od miejsca pracy 800 m. 27974g

INWENTARYZATORA z średnim wykształceniem i praktyką na podobnych stanowiskach względnie z znajomością księgowości lub handlową zatrudni z dniem 1 kwietnia 1963 r. **DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO — SZAMOTUŁY, ulica Staszica 3, telefon 561.** K619

ZAKŁADY PRODUKCJI CZĘŚCI ZAMIENNYCH MASZYN BUDOWLANYCH Nr 3 W POZNANIU, ul. Bałtycka 52 — przyjmą zaraz: **INŻYNIERÓW KONSTRUKTORÓW i ST. TECHNIKÓW TECHNOLOGÓW.** Dowóz pracowników autobusem zakładowym. K620

GNIEŹNIEŃSKIE MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU TERENOWEGO W GNIEŹNIE, ulica Tumska 3 — przyjmie od dnia 1 lutego 1963 r.: **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** z 2—6-letnią praktyką na stanowisko — **st. energetyka.** Wynagrodzenie zasadnicze do 2.400 zł miesięcznie plus premia uznaniowa. Przedsiębiorstwo nie zapewnia możliwości uzyskania mieszkania. Wnioski wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw należy kierować pod wyżej wym. adresem. K621

— **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA BUD.** na stanowisko kierownika technicznego lub kier. bud.;
— **KIEROWNIKA sekcji zaopatrzenia i transportu** — wymagane średnie wykształcenie, wynagrodzenie do 1.900 zł;
— **MURARZY, POMOCNIKÓW MURARSKICH,** szczególnie do pracy w rejonie Środy, Zaniemyśla, Zberek —
przyjmie zaraz **ZAKŁAD BUDOWLANO - REMONTOWY PGR ŚRODA, ulica Daszyńskiego 17.** K657

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNANIU przyjmą zaraz: **KOWALI, TOKARZY, FREZERÓW, SZLIFIERZY** na płask i otwory, **WYTACZARZY, WIERCIARZY,** wyuczonych, przyuczonych i na przyuczenie oraz **SUWNICOWYCH, ROBOTNIKÓW MASZYNOWYCH** do transportu i **STRAŻNIKÓW** do Straży Przemysłowej powyżej 18 lat miejscowych i na dojazd do 50 km z wynagrodzeniem wg stawek Min. Przem. Ciężkiego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej, przy ul. Dzierżyńskiego nr 223/229, pokój nr 101. K659

ZIELONOGÓRSKIE ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA w podległych przedsiębiorstwach zatrudni
— **INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA** z praktyką i uprawnieniami na stanowiska kierowników budów;
— **INSPEKTORÓW WYKONAWSTWA,**
— **ST. PROJEKTANTÓW** w dziale przygotowania produkcji oraz
— **INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW - MECHANIKÓW** na stanowiska gł. mechanika oraz
— **KIEROWNIKA warsztatów produkcji pomocniczej.**
Ponadto zatrudnimy w Zjednoczeniu:
— **INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA I EKONOMISTÓW** z praktyką w budownictwie na stanowiska kierownicze oraz
— **PRACOWNIKÓW KSIĘGOWOŚCI** posiadających wyższe wykształcenie na stanowiska **st. rewidentów.**
Przyjmiemy również do przedsiębiorstw **kilku absolwentów szkół wyższych technicznych** na staż pracy.
Dla samotnych gwarantujemy zakwaterowanie w hotelu przedsiębiorstwa. Zapewniamy dla sił wysoko kwalifikowanych wysokie uposażenie oraz otrzymanie mieszkania w 1 półroczu 1963 r. Szczegółowe oferty wraz z odpisami świadectw prosimy przesyłać pod adresem: Zielonogórskie Zjednoczenie Budownictwa w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego 13. K672

KIEROWNIKA warsztatu napraw aparatów fotograficznych,
DWÓCH KIEROWNIKÓW Sekcji Handlowych oraz RZECZOZNAWCĘ aparatów i sprzętu fotograficznego
zatrudni natychmiast **„FOTO-OPTYKA", PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W POZNANIU, ulica Czerwonej Armii 81.** Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie i praktyka zawodowa. Wnioski z życiorysem, odpisem ostatniego świadectwa szkolnego oraz odpisem opinii z ostatnich pięciu lat pracy składać w Sekcji Zatrudnienia i Płac, w godzinach od 8—12. K677

KSIĘGOWEGO i EKONOMISTĘ przyjmie **SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „WŁÓKNO".** Zgłoszenia do Zarządu Spółdzielni — Poznań, ul. Grunwaldzka 3. K692

Zaangażujemy zaraz **KIEROWNIKA BUDOWY** z praktyką oraz **KIEROWNIKA PRODUKCJI POMOCNICZEJ.** Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie. **SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO - BUDOWLANA, SZAMOTUŁY,** ul. Nowowiejskiego 5, tel. 513. K686

BRANŻOWY OŚRODEK NORMOWANIA PRACY PRZEMYSŁU ŚRODKÓW PIORĄCYCH I KOSMETYKÓW — POZNAŃ, ul. Starołęcka 2-8 — zatrudni **EKONOMISTĘ** na stanowisku instruktora. Wymagane wykształcenie wyższe, wzgl. średnie oraz praktyka w zakresie zatrudnienia i organizacji pracy. Wynagrodzenie do omówienia. K687

Potrzebna od 1. IV. 1963 r. **KSIĘGOWA - KASJER** do intensywnego gospodarstwa **PGR.** Reflektuje się na siłę kwalifikowaną. Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K730.

MAGAZYNIERA z kwalifikacjami do Zakładu położonego w Poznaniu przyjmie od 15 lutego 1963 r. **PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE.** Oferty prosimy złożyć do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K736.

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW lub **MISTRZÓW** z terenu woj. poznańskiego, na stanowiska kierowników robót — do prowadzenia prac w zakresie instalacji centr. ogrzewania, wodno-kan. i elektrycznych w KGR Ostrów, Leszno, Jarocin, Szamotuły i Wągrowiec, przyjmie **PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH BUDOWNICTWA TERENOWEGO W POZNANIU, ulica Strzeszyńska.** Wynagrodzenie 2.400—2.600 zł z możliwością podwyższenia po okresie próbnym. Kandydaci z terenu województwa winni uzgodnić telefonicznie (tel. 444-76, 444-77, 444-78, 458-07) ewent. przyjazd do Dyrekcji w celu omówienia warunków płacy i pracy. K739

SPÓŁDZIELNIA PRACY BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W POZNANIU, ul. Hibnera 6 przyjmie do pracy z dniem 15. II. 1963 r. na stanowisko **kierownika robót INŻYNIERA** lub **TECHNIKA BUDOWLANEGO** z kilkuletnią praktyką. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni. K741

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA W POZNANIU, Al. Stalingradzka 69 — przyjmie do pracy:
1. **TECHNIKA SAMOCHODOWEGO** do kontroli technicznej — zaraz;
2. **MAGAZYNIERA** od 1. IV. 1963 r.;
3. **ST. DYSPOZYTORA TABORU** od 1. IV. 1963 r.;
4. **ST. STATYSTYKA** do działu eksploatacji od 1. III. 1963 r.
Kandydaci winni posiadać średnie wykształcenie odpowiedniego kierunku oraz praktykę.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania przyjmie poza tym zaraz:
1. **KIEROWCÓW** z I—II kat. prawa jazdy na samochody ciężarowe i specjalne;
2. **PALACZA C. O.** z odpowiednimi uprawnieniami.
3. **ROBOTNIKÓW - ŁADOWACZY** stałych również zamiejscowych do 50 km na codzienny dojazd do pracy — do wywozu nieczystości.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Ekonomicznym codziennie w godz. od 8—15. K752

Praca

Potrzebny zaraz kierowca. Józef Jańczyk, Bnin, ul. Świerczewskiego 17, powiat Śrem, tel. Kórnik 136. 27940g

Emerytka 3—4 razy tygodniowo w godzinach popołudniowych do opieki nad dzieckiem potrzebna. Noskowskiego 24 m. 8. 2451p

Potrzebna pomoc domowa chętnie z prowincji. Poznań, Kościelna 22 m. 2. 28112g

Dziewiarka z maszyną przyjmie prace w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28071g.

Pomoc domowa potrzebna na stałe. Ostroroga 27 m. 1. 28073g

Przyjmę ogrodnika kwalifikowanego do pracy, utrzymanie i mieszkanie zapewnione, z dobrym wynagrodzeniem. Poznań, ul. Naramowickiej, Włodarska nr 21 — Smekała. 28075g

Szwajcar z rodziną na dep utat potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28094g.

Starsza, samodzielna, sumienna pomoc domowa do trzech osób na prowincji (w mieszkaniu przy aptece) na stałe potrzebna. Zgłoszenia: w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego nr 2 m. 7, w godzinach 17—20. 2523p

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 26320g

Kupno

Maszynę do pisania nowoczesną kupię zaraz. Tel. 612-01, wewn. 346. 28140g

Rury 5/4 odpady kupię. Poznań, Dąbrowskiego 196 a. 27883g

Skuter używany po małym przebiegu kupię. Wiadomość: Poznań 1, skrytka pocztowa 98. 2524p

Kupię samochód osobowy oraz furgon. Oferty z podaniem ceny, opisu. Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27694g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Odpady z świec kupimy każdą ilość „Cellon", Poznań, Małe Garbary 2. 27461g

Balans ca 6 ton, prasy ręczne oraz silnik wolnoobrotowy do 1 kW kupię. Telefony: 656-58, 526-19. 28058g

Fiata 600 i Octavię Super w dobrym stanie kupię. Szczegółowe oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28074g.

Sprzedaż

Okazyjnie sprzedamy fisharmonię „Schiedmayer", stan dobry. Olejniczakowie, Leszno, Słowiańska 38 m. 5. 28232g

Sprzedam balanse 3 i 15 ton nacisku. Rawicz, skrytka pocztowa 7. 23063g

Sprzedam samochód Skoda - Spartak w idealnym stanie. Poznań, Lodowa 41a m. 1. 28090g

Sprzedam samochód osobowy „Opel-Kadet", stan dobry, z ogrzewaniem, cena 15.000 zł. Edmund Więcowiak, Zaborowo, pow. Leszno, Rynek 36, tel. 656. 2417p

Ciągnik Lanz 25, sprzedam Batura, Góra, stacja poczta Sieraków Wlkp. 2449p

Sprzedam młocarnię samoczyszczącą m-ki „Jaehne", w bardzo dobrym stanie, silnik elektryczny 7 kW, prawie nowy lub 11 kW. Daniel Szukała, Ryżyn, pow. Międzychód. 2466p

Sprzedam motocykl SHL 150 ccm. Szober, Poznań, ul. Gwardii Ludowej 19 m. 3. 28069g

Sprzedam klacz 6 lat, główne świadectwo. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28061g.

Szczenięta, bokserv z rodowodem sprzedam. Kochanowskiego 24 m. 5 — naroznik Jeżyckiej. 28096g

Sprzedam skuter „Wiatka", cena 12.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28099g.

Kaloryfery, rury dymne, siatki parkanowe, rynny — polecam. Dzierżyńskiego 266. 28104g

Kożuch długi, nowy, łóżeczko żelazne — sprzedam. Prusa 2 m. 11. 28115g

Sprzedam z powodu likwidacji lisy piesaki hodowlane. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28119g.

Sprzedam urządzenie warsztatu wulkanizacyjnego, ogrzewanie olejne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28120g.

Sprzedam parkiet dębowy 50 m. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28124g.

Sprzedam spacerówkę gig tą z budką i ceratką. Wróblewski, Szamarzewskiego 8 m. 2. 28137g

LoKale

Pani pracująca po studiach wynajmie piękny słoneczny pokój — może być umeblowany. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27858g.

Zamienię 3½ pokoju, kuchnia, samodzielne, III piętro, (Rynek Łazarski), na równorzędne albo 2 mieszkania samodzielne. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27981g.

1½ pokoju, kuchnia, samodzielne, II piętro, zamienię na większe samodzielne może być parterowe lub półsuterena. Wiadomość: Łąkowa 17 m. 35. 27966g

Kupię wyłączone 2 pokoje z kuchnią. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27673g.

Magister farmacji zamiejscowa poszukuje pokoju sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie, na 4 miesiące. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28012g.

Małżeństwo poszukuje pokoju na 1½ roku. Mogą być peryferia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28034g.

Kupie zakład fotograficzny względnie wydzierżawię pokoje wyłączone nadające się na zakład fotograficzny w mieście powiatowym lub we większym miasteczku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2448p.

Rok z góry zapłaci młode małżeństwo za pokój sublokatorski. Gwarancja wyprowadzenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28064g.

Zamienię pokój z kuchnią, Świętochłowice koło Katowic na podobne w Poznaniu. Poznań, Grobla 20. 27920g

Zamienię dwa pokoje, kuchnia, bloki, ul. Kosińskiego na pokój z kuchnią, z wygodami, bloki, śródmieście oraz pokój pusty. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28158g.

Pokoju na 2 tygodnie w Puszczykowie, ciepłego, pościelą ewent. obiadami poszukuje małżeństwo z dzieckiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28135g.

1½ pokoju z kuchnią, łazienką, c. o., samodzielne, willowe, Sołacz — zamienię na 3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28042g.

Poszukuję niekrępującego pokoju. Zapłacę z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28050g.

Młode małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju pustego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28055g.

Przyjmę uczennicę na pokój. Ul. Kordeckiego 60 — Górczyn. 28056g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, słoneczne, samodzielne centrum na dwa mieszkania po pokoju z kuchnią. Przynajmniej jedno w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28057g.

Mieszkanie 1-pokojowe z kuchnią, samodzielne, I ptr. — Jeżyce, zamienię korzystnie na dwu - trzy pokojowe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28058g.

3 pokoje z kuchnią i łazienką, wyłączone, do wykończenia sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28061g.

Kupię mieszkanie wydzielone 2 lub 1 pokój, kuchnia. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28076g.

Uczennicę przyjmę na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28082g.

Przyjmę panienki na pokój. Poznań - Górczyn, Rawicka 99. 28113g

Czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

STUDIA ZAOCZNE PRZY WSR

K. K. Ostrzeszów. — Prosimy o informację o studiach zaocznych przy Wyższej Szkole Rolniczej. Jak długo trwają oraz kiedy należy składać egzaminy.

RED. — Na zaoczne studia rolnicze mogą być przyjęci kandydaci posiadający świadectwa ukończenia liceum ogólnokształcącego lub technikum zawodowego, zatrudnieni w produkcji rolnej, posiadający co najmniej 3-letni staż pracy zawodowej w rolnictwie oraz nauczyciele szkół rolniczych i wiejskich szkół podstawowych, pracownicy instytutów, kółek rolniczych służby rolnej itp.

Wnioski o przyjęcie na Zaoczne Studium Zawodowe Rolnicze WSR w Poznaniu wraz załącznikami (życiorys, zaświadczenie zakładu pracy i wyrażenie zgody na studia, zaświadczenie o odbyciu praktyki rolniczej i 3 fotografie) należy składać do 15 marca w Sekretariacie Zaocznych Studiów Zawodowych. Wszystkich kandydatów obowiązuje kurs wprowadzający (na który kandydat otrzymuje 10 dni urlopu okolicznościowego) oraz egzamin wstępny z biologii i matematyki.

Studenci Zaocznego Studium Rolniczego przy WSR w Poznaniu korzystają co roku z 28 dni płatnego urlopu szkoleniowego a zakład pracy pokrywa im koszty przejazdu na obowiązkowe zajęcia i sesje egzaminacyjne (Zarz. Prezesa Rady Ministrów z dn. 11 lutego 1955 r. Monitor Polski nr 12 poz. 127).

Bliższych informacji udziela Sekretariat Zaocznych Studiów Zawodowych Wydziału Rolniczego Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 71 c. (Ino)

LEGITYMUJE TYLKO DOWÓD OSOBISTY

Jan S. ul. Nehringa. — Proszę o informację, do czego służy legitymacja służbowa, wydana przez zakład pracy, gdyż ilekroć chcę się nią wylegitymować, spotykam się z odpowiedzią, że należy okazać się dowodem wydanym przez MO.

RED. — Legitymacja służbowa stanowi dokument stwierdzający iż osoba, która go posiada, jest pracownikiem jakiegoś zakładu pracy. Nie stanowi ona jednak dowodu stwierdzającego tożsamość osoby zobowiązanej do legitymowania się. Dla stwierdzenia tożsamości osoby służy jedynie dowód osobisty.

JUŻ WIOSNĄ

Ciekawski. — Kiedy zostanie ukończona budowa hydroelektrowni w Debem i jaka będzie jej moc?

RED. — Roboty zostaną ukończone na wiosnę tego roku. Cztery turbiny o łącznej mocy 20 MW wytwarzać będą przeszło 100 mln. kilowatogodzin rocznie, co pokryje 8 procent zapotrzebowania Warszawy na energię elektryczną.

NAGRODA „OSCARA"

Jadwiga N. — Od kiedy istnieje nagroda filmowa „Oscara". Kto otrzymał tę nagrodę jako pierwszy?

RED. — Nagrodę „Oscara" ufundowała w roku 1927 Akademia Sztuki i Wiedzy Filmowej w Los Angeles. Początkowo przyznawano tylko cztery nagrody „Oscara" rocznie, i to za najlepszy film, najlepszą reżyserię oraz kreację aktorską kobiecą i męską. Po raz pierwszy „Oscara" otrzymał film pt. „Skrzydła". Za najlepszą rolę kobiecą — Jannet Gayner („Siódme niebo") a za najlepszą rolę męską — Emil Jannings („Ostatni rozkaz"). Statuetka „Oscara" wykonana jest z pozłacanego brązu i ma wartość 100 dolarów.

WIELKI JUBILEUSZOWY KONKURS „Koziołków"

z okazji 300 gry

56 nagród wartości 300.000,- zł

w tym
2 SAMOCHODY: „SKODA - OCTAVIA SUPER" I „SYRENA"
6 MOTOCYKLI
TELEWIZORY
DYWANY
APARATY RADIOWE I FOTOGRAFICZNE
PREMIE WCZASOWE
i inne wartościowe przedmioty

Kto złoży w Kolekturach PGL „KOZIOŁKI" 10 kuponów trzyzakładowych na gry w okresie od 31 stycznia do 3 marca 1963 r. oraz wypełni kupon konkursowy — weźmie udział w losowaniu wymienionych nagród.

Twoje szanse wzrastają wraz z ilością kuponów!

WEŹ UDZIAŁ W WIELKIM JUBILEUSZOWYM KONKURSIE „KOZIOŁKÓW"!!

Losowanie nagród odbędzie się dnia 12 marca 1963 r., o godzinie 17 w świetlicy Pałacu Kultury m. Poznania, ulica Czerwonej Armii nr 80/82. K783

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH
P. P. O. P. N. „CPN"
w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15
ZAWIADAMIA
WSZYSTKICH ODBIORCÓW PRODUKTÓW NAFTOWYCH,
że z powodu kompresji etatów i ograniczenia funduszu płac, z dniem 1 lutego 1963 r. aż do odwołania

likwiduje dyżury niedzielne i świąteczne

w stacjach benzynowych „CPN" na terenie woj. poznańskiego, we wszystkich miastach powiatowych, w Mosinie, Pniewach z wyłączeniem m. Poznania, Konina oraz miast wydzielonych tj. Gniezna, Ostrowa, Kalisza, Leszna i Piły.

Centrala Produktów Naftowych zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich swoich odbiorców o zaopatrywanie się w paliwo w dni przedświąteczne. K760

HYDROGEOLOGICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT STUDNIARSKICH
POZNAŃ, ul. Lubeckiego 11 — telefon 655-58
przyjmie

ZLECENIA

na wykonanie w 1963 r. — w wypadkach pilnych jeszcze w I-szym półroczu bieżącego roku —

robót z zakresu studniarstwa
oraz wierceń geologicznych
z dokumentacją powykonawczą

K782

Wojewódzki Zarząd Kin w Poznaniu ul. Chełmońskiego 21
ZAKUPI
kompletną
SKRZYNIĘ ŁADUNKOWĄ
do samoch. Lublin-51. K852

KURSY:

samochodowy, motocyklowy, ciągnikowy oraz na zdobycie wyższych kwalifikacji kategorii III i II
organizuje w terminie przyspieszonym
AUTOMOBILKLUB WIELKOPOLSKI POZNAŃ, ulica Libelta nr 26.
Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Ośrodka Szkolenia Motorowego, codziennie w godzinach od 9—17. 28086g

---

W. P. „ARGED", POZNAŃ, ul. 27 Grudnia 6
poszukuje spiesznie

MAGAZYNU

do składowania art. gosp. domowego o powierzchni od 200 do 1000 m².
Oferty do Działu Org.-Admin. Poznań, ulica 27 Grudnia 6. K814

LoKale

Przyjmę pana, względnie dwóch panów na pokój. Informacje: tel. 641-68. 28085g

Samotna osoba poszukuje pokoju. Wiadomość telefoniczna nr 518-24 przed południem. Barszczewska. 28088g

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28091g.

Poszukuję pokoju na okres krótki. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28092g.

Nieruchomości

20 ładnych gospodarstw od 5—15 ha własność prywatna, blisko miasta, w cenie 120.000—250.000 zł — spiesznie poszukuje Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 2132p

Kupię 3/4 część domu z wolnym mieszkaniem lub mieszkanie 2 pokoje wyłączone lub zamienię, mieszkanie winno być w centrum miasta, parter lub piętro, nadające się na biuro Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28114g.

Sprzedam domek 2 pokoje, kuchnia, wolne 1/2 morgi ogrodu, Dębienko przy Stęszewie. Gryską, Poznań, Stęszewska 6, telefon 634-90. 28097g

Kupię domek jednorodzinny lub willkę. Posiadam 2 pokoje z kuchnią, centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27986g.

Kupię domek do 150.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27990g.

Sprzedam dom jednorodzinny 5 izb, łazienka, sad, dom gospodarczy. Całe wolne. Zadworny, Sobieskiego 35. 28001g

Sprzedam spiesznie 2 ha ziemi ornej. Stanisława Hoffman, Plewiska, ul. Kolejowa 9. 28007g

Willę jednorodzinną komfortową, nową, skanalizowaną (po kupnie wolna) korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28018g.

Sprzedam gospodarstwo 13 ha w tym 3 ha lasu. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28048g.

Sprzedam parcelę opłotowaną o powierzchni 1000 m² w Mosinie. Dobre położenie przy dworcu. Lonc, Poznań, Armii Czerwonej 61 m. 4. 28067g

Sprzedam spiesznie parcelę w Puszczykowie — 1100 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28025g.

Willę z mieszkaniem, garażem w centrum Poznania, całą lub połowę — sprzedam. Zgłoszenia: Wielkopolska 29, dom w ogrodzie. Maria Polacka, niski parter. 28052g

Sprzedam gospodarstwo 10,5 ha z zabudowaniami Gromada Glinno, powiat Nowy Tomyśl. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28079g.

Kupię domek jednorodzinny, mieszkanie lub wydzierżawię za gotówkę albo za samochód zagraniczny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28080g.

Kupię dom jednorodzinny do 2 ha ziemi ogrodniczej koło Poznania. Oferty z opisem Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28160g.

Zguby

Znaleziono młodego foks teriera. Wiadomość: tel. 443-59. 28134g

Zaginął wilk, grzbiet czarny podpalany z kolczatą obrożą. Znalazcę wynagrodzę. Kraszewskiego 5 m. 1. 28153g

Zgubiono legitymację SRB na nazwisko Włodzimierza Kaseja, Łozowa 74. 28150g

Zagubiono legitymację nr 397 Liceum Ogólnokształcącego, Śrem, nazwisko Maria Rymaniak. 28070g

Zgubiono legitymację 29. I. Technikum Łączności na nazwisko Sylwester Tanaś, Grunwaldzka 98. 28089g

Zgubiono książeczkę SOP nr 273776 na nazwisko Józef Leśniak, Gostkowo, pow. Rawicz. 2450p

Zgubiłem tablicę rejestracyjną PB 0818, Sylwester Gruchot, Zimnowoda koło Gostynia. 2522p

Zgubiono legitymację studencką Akademii Medycznej w Poznaniu na nazwisko Schmidt Przemysław, Poznań, Garbary 33. 28105g

Zgubiono legitymację VI Liceum Ogólnokształcącego nr 640 na nazwisko Zenon Jasik. 28022g

Zgubiono przepustkę stałą HCP. Zdzisław Woźniak, Poznań, P. Skargi nr 5. 28038g

Zgubiono legitymację Technikum Łączności. Romuald Pokrzywniak, Łukaszewicza 37. 28053g

Różne

Bramy, furtki, słupki parkanowe, zamówienia na oparkanienia przyjmę. Dąbrowskiego 42. 27632g

Czernię — oksyduję galanterię metalową. J. Olejnik, Luboń, Żabikowska 60. 27581g

Garbuję, farbuję, uszlachetniam wszelkie skóry futerkowe. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, dojazd 9, 11, 15, 16 — kierunek Sołacz. 27601g

Ogrodnik przyjmie w dzierżawę, względnie zajmie się prowadzeniem ogrodu z możliwością zamieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27951g.

Tłumaczę z niemieckiego i rosyjskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27978g.

Tapicer naprawia solidnie, korzystnie tapczany, fotele, krzesła. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28159g.

Radioodbiorniki, telewizory naprawia szybko Warsztat Radio-telewizyjny, Głogowska 39, obok Foto-Optyki. 27412g

Kołdry stare przerabiam również pierzyny. Krocżyńska, Grobla 1a, telefon 25-83. 28166g

Posiadam zgrzewarkę do folii. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28108g.

Lekarz dentysta zamieni placówkę pracy w Chorzowie na podobną w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28114g.

Parowo - chemiczne czyszczenie pierza i dezynfekcja. Poznań, Kraszewskiego 28 — Jeżyce. 28084g

Wytnij i zachowaj! Wszelkich tłumaczeń i legalizacji we wszystkich językach dokonuje Zespół Tłumaczy Przysięgłych — Poznań, Ratajczaka 32, tel. 549-22. 28156g

Szpital DOKP Poznań, serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę w czasie pobytu w szpitalu składam Panu Naczelnikowi Dr. Krajnikowi i Panom Dr. Krzyżaniakowi, Dr. Koczykowi, Dr. Modrakiewiczowi oraz pozostałym Lekarzom, Siostrom i Personelowi Oddz. Wewnętrznego. Mikołajczak Franciszek. 28145g

Matrymonialne

Rencista lat 60 posiadający gotówkę, szuka panią z mieszkaniem do 55 lat. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27934g.

Pana z wyższym wykształceniem pozna pani koło 40, kulturalna, miła, sytuowana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27963g.

Bezdzietna wdowa, lat 50 posiadająca 22-hektarowe gospodarstwo zapozna rolnika. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28044g.

Rzemieślnik z prowincji, samotny, własny dom — zapozna panią do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28103g.

Kawaler 27 lat, posiadający dom zapozna pannę przystojną do lat 24. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28162g.

Przetargi

DOLNOŚLĄSKA FABRYKA KLEJU W NOWEJ SOLI, ulica Nowotki 83, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na budowę magazynu materiałów łatwopalnych o pow. zabudowy 33 m². W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe i prywatne. Kompletna dokumentacja techniczna jest do wglądu w dziale technicznym codziennie od godziny 8—14. Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 lutego 1963 r., o godz. 10, u głównego inżyniera. Dolnośląska Fabryka Kleju zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K765

MIEJSKI ZAKŁAD GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ W WOLSZTYNIE, Rynek 1, tel. 501 ogłasza PRZETARG na remont trzech wieroconych studni podwórzowych w Wolsztynie. Rozpoczęcie robót od dnia 1. IV. 1963 r. — zakończenie do dnia 31. V. 1963 r. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa: państwowe, uspołecznione i prywatne. Informacje u kierownika Zakładu. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta", należy składać w terminie do dnia 25 lutego br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 lutego br., o godzinie 10. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta. K767

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH BUDOWNICTWA TERENOWEGO W POZNANIU, ulica Strzeszyńska — ogłasza PRZETARG na wykonanie następujących dzwonków i brzęczyków elektrycznych, do sygnalizacji akustycznej w szkołach i szpitalach:

1. **Dzwonków elektr. w obudowie drewnianej, prądu zmiennego 220 V, do sygnalizacji wewnętrznej.**
2. **Dzwonków elektr. jak wyżej lecz na nap. 24 V.**
3. **Brzęczyków w obud. drewnianej, prądu zmien. 24 V do sygn. wewn.**

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa i warsztaty państwowe, spółdzielcze i prywatne, w sekretariacie Przedsięb. Robót Instalacyjnych Bud. Teren. w Poznaniu, ulica Strzeszyńska, w godzinach od 7—14, każdego dnia z wyjątkiem niedziel i świąt (w soboty od godz. 7—12), w nieprzekraczalnych terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. PRIBT Poznań zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K772

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ — WYDZIAŁ KOMUNIKACJI W CZARNKOWIE, woj. poznańskie, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę 5.500 ton kamienia łamanego (bazalt), z dostawą w I i II kwartale br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty prosimy składać pod w. w. adresem do dnia 14 lutego 1963 r. Odbiorca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Komisyjne otwarcie kopert z ofertami nastąpi dnia 15. II. 1963 r., o godzinie 10 w Wydziale Komunikacji PPRN w Czarnkowie, pokój nr 35. K836

DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH POZNAŃ - NOWE MIASTO, ulica Św. Michała 50, ogłasza PRZETARG na przeprowadzenie rozbiórki magazynu ziemniaczanego (murowany o kub. ca 6.000 m³) przy ulicy Św. Michała 14. Termin ukończenia robót rozbiórkowych do dnia 31 marca 1963 r. Oferty należy składać do dnia 12 lutego w sekretariacie Przedsiębiorstwa, gdzie również można uzyskać niezbędnych informacji i ślepe kosztorysy. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 lutego br., o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K862

---

†

Dnia 30 stycznia 1963 r. zmarła po długich cierpieniach, nasza droga matka, siostra, szwagierka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 79, śp.

Bronisława Wojciechowska - Noskowska

I voto MŁODZIEJOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 lutego br., o godzinie 12,30 na cmentarzu sołackim.

Nabożeństwo żałobne we wtorek, dnia 5 lutego br., o godzinie 8 w kościele Św. Jana Vianney na Sołaczu.

W imieniu stroskanej rodziny
SYN

Poznań, Kraków, Ursus, Toronto. 28173g

---

†

Dnia 1 lutego 1963 r. zmarł po długich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz kochany i najtroskliwszy opiekun, przeżywszy lat 73, śp.

Wacław Jankowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 3 bm., we Lwówku Wlkp.

W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ 28188g

W środę, dnia 30 stycznia 1963 r. zmarła

Bronisława Wojciechowska

zasłużona i długoletnia aktorka Teatru Polskiego — odznaczona Kawalerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 lutego br., o godzinie 12,30 na cmentarzu na Sołaczu.

RADA ZAKŁADOWA ZW. ZAW. PRAC. KULT. I SZTUKI KOŁO SPATiF
DYREKCJA
PAŃSTWOWEGO TEATRU POLSKIEGO W POZNANIU 28217g

---

†

Dnia 31 stycznia 1963 r. zmarł, śp.

Wacław Liwerski

mistrz blacharski, długoletni członek Cechu, zasłużony rzemieślnik

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 4 bm., o godzinie 13,45 na cmentarzu na Junikowie. Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD
CECHU RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH
W POZNANIU

Wyrazy
NAJSERDECZNIEJSZEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
MATKI
składa

obyw. dr Zofii Wincentowej

Rada Zakładowa P. O. P. Rada Robotnicza
Dyrekcja
PRZEDSIĘB. ROBÓT INSTALACYJNYCH
BUDOWNICTWA TERENOWEGO W POZNANIU
K850

---

†

Dnia 29 stycznia 1963 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84, śp.

Edward Biatkowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 lutego 1963 r., o godzinie 13,15 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań - Luboń, ulica Konopnickiej 2. K825

---

†

Dnia 1 lutego 1963 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najtroskliwsza mamusia, siostra, szwagierka, bratowa, teściowa i babcia, przeżywszy lat 49, śp.

Leokadia Witkowska

Z DOMU BOSACKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 3 bm., o godzinie 15,30 na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.

W nieutulonym smutku pogrążona
RODZINA
Swarzędz, Poznań, Wrocław, Koszalin, Nekla, Czerniejewo. 28241g

---

W dniu 30 stycznia 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach członek Zarządu

Wincenty Szczepankiewicz

W Zmarłym straciliśmy sumiennego, ofiarnego i dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 3 bm., o godzinie 14,30 z domu żałoby w Strzałkowie, ulica Wodna.

ZARZĄD KÓŁKA ROLNICZEGO
W STRZAŁKOWIE 28191g

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: **Marian Flejsierowicz** (sekretarz redakcji), **Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski** (z-ca redaktora naczelnego), **Lesław Tokarski** (redaktor naczelny). **Adres redakcji:** Poznań, ul. Grunwaldzka 19. **Telefony: 611-21** łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji **657-76**, w godz. 8—17; redaktor naczelny **657-76**; sekretarze redakcji **648-85**; dział łączności z czytelnikami **657-18**; dział miejski **659-39**; redakcja nocna **430-73** i **453-31. Wydawca:** Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". **Biuro Ogłoszeń:** RSW „Prasa", Poznań, ulica Grunwaldzka 19, tel. **452-89** i **611-21** (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. **Druk:** Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. **444-59.** P-8

Luty	Imieniny
2	Marii
sobota	Słońce: wsch.: g. 7.35 zach.: g. 16.39

Teatry

KALISZ — „Wujaszek Wania"
OSTRZESZÓW — „Tristan i Izolda"

Kina

nieczynne

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — „Rozmowy na tematy prawne"; 9 — Dla klasy III i IV; 9.20 — Koncert rozrywkowy; 10.10 — Mówi Technika; 10.20 — Koncert poranny; 11 — Dla klasy V; 11.30 — „Na wesoło"; 11.50 — Z cyklu „Rodzice a dziecko"; 12.15 — „Roln. kwadrans"; — 12.30 — Ubezpieczenia o wsi — wieś o ubezpieczeniach; 13 — Dla klasy III i IV; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 14 — Zagadka literacka; 14.30 — Koncert z nagrań Ork. „Camerata Academica Mozarteum"; 15.10 — Sportowcy wiejscy na start; 15.25 — „Mój program na antenie"; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy; — 17.05 — Poradnik językowy; 17.15 — Śląskie melodie ludowe; 17.40 — Piosenki Sołowiew-Siedoja; 18 — „Nasz Gałup"; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Kurs nauki jęz. franc.; 18.45 — Kabarecik reklamowy; 19.05 — „Wędrówki muzyczne po kraju"; 20.26 — Sport; 20.30 — Recital fortepianowy Vladimira Horowitza; 21 — „Podwieczorek przy mikrofonie"; 22.30 — Gra Zespół Instrumentalny J. Haralda; 23.10 — Sobotni cocktail rozrywkowy.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 9.45 — Kurs nauki jęz. ros.; 10 — „Z różnych stron świata"; 10.40 — „W okopach Stalingradu" fragment pow. Wiktora Niekrasowa przekł. J. Jędrzejewicza; 11 — Z cyklu: „Sonaty fortepianowe"; 11.30 — M. Karłowicz: Poemat symfoniczny; 12.15 — Wesołe melodie; 12.30 — Radiowa Agronomówka; 12.50 — Audycja aktualna; 13 — J. Fryderyk Haendel: Koncert podwójny B-dur na 2 zespoły instrumentów dętych i orkiestry smyczkowej; — 13.20 — Opowieści wędrownicze; 14.30 — „Z notatnika reportera"; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Koncert solistów; 15.30 — Dla dzieci słuchowisko Anieli Jasińskiej pt. „Czuk i Hek"; 16.25 — Sport; 16.30 — Nafali mel.; 17.12 — Audycja z cyklu „Prawo i rodzina"; 17.25 — Piosenki z różnych stron świata; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakowie"; 20 — Muzyka w tan. rytmie; 20.40 — Audycja A. Kochanowskiego pt. „Życie wśród książek"; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; — 22 — Zespół Dziewiątka; 22.30 — Karnawałowa rewia orkiestr i zespołów tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

8.15 — Muzyka; 8.30 — „Przekrój muzyczny tygodnia"; 9.05 — Fala 56; 9.20 — Nicolas Dalayrac: Kwartet Smyczkowy Es-dur op. 7 nr 5; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci — słuchowisko H. Pietrusiewicz pt. „Helikopterem w krainę baśni" cz. I; 10.20 — Koncert życzeń; 11.40 — „Białogłowy w królewskiej malarni" fel. Elizy Bojarskiej; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie"; 12.20 — Melodie włoskie; 12.50 — Niedzielny kiermasz muz.; 13.30 — „Rozmowy z posłami"; 13.40 — Gra Polska Kapela; 14.15 — Zielony magazyn; 14.30 — „W Jezioranach"; 15 — Miesięczny Magazyn Kultury; 15.30 Koncert słynnych solistów; 16.05 Przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Karnawał w Warszawie"; 17.50 — Muzyka tan.; 18 Wyniki Toto-Lotka; 18.05 — d. c. muzyki tanecznej; 19.05 — Zespół Dziewiątka; 19.25 — „Wspomnij mnie" — audycja w opracowaniu T. Dębskiego; 20.26 — Sport; 20.30 „Matysiakowie"; 21 — „Niedzielne wieczory muzyczne"; 22 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.40 — Wiersz miesiąca; 23.10 — „Ze świata opery".

Wiadom.: 6, 7, 8, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAŃ: 8.10 — Melodie; 9.20 Fel. literacki; 10 — Nowe płyty „Polskich Nagrań"; 10.30 — Z cyklu: „Wybrane nowele"; 11 — Miłośnikom piosenki i gitary śpiewa Kwartet Marino Mariniego Gra Les Paul — gitara; 11.20 — „Zespół Dziewiątka"; 11.40 — Słuchamy muz. ludowej; 13.15 — „Fantazja i..." — audycja w oprac. mgr. Jerzego Cwirko-Gotyckiego; 13.30 — „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim"; 14 — Koncert życzeń; 14.58 — „Koziołki"; 15 — Dla dzieci; 15.45 — Aud. rozrywkowa; 16.30 — Koncert chopinowski — gra Moura Lympany; 17.05 — Fel. na tematy międzynarodowe; 17.15 — Wirtuozi muz. rozrywkowej; 17.30 — „Co ty na to"; 19 — „Błękitna Lagonda" słuch. wg sztuki Ronalda Millara, przekład Zofii i Lucjana Porembskich; 20 — Rewia piosenek; 20.30 — „Koziołki"; 21.22 Sport; 22.30 — d. c. karnawałowej rewii orkiestr i zespołów tanecznych.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP: 16.55 — Program dnia — (lok.); 17 — Wiadomości dziennika (W-wa); 17.05 — Program dla dzieci: 1) „Na dalekich drogach", 2) „Książki czekają na Ciebie" — (W-wa); 18.05 — „Kajtuś rozmawia z dziećmi" — (lok.); 18.20 — Film fabularny produkcji radzieckiej; — „Mały marzyciel" — od lat 10 — (lok.); 19.10 — „Wieczorne rozmowy" (W-wa); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — „Dobranoc" — (W-wa); 20.05 — Magazyn Kulturalny — „Pegaz" — (W-wa); 20.50 — „Echo Tygodnia (lok.); 21.05 — Film fabularny produkcji USA — „Gdy nadszedł ten dzień" — dozw. od lat 14 (lok.); 22.35 — Polska Kronika Filmowa (lok.); 22.45 — Program rozrywkowy „Jeszcze jeden walczyk" — (Poznań — ogólnop.).

NIEDZIELA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP.: 9.30 — Telew. Kurs Rolniczy — „Wapnowanie gleb" (W-wa); 10.25 Przerwa; 12.40 — Program dnia — (lok.); 12.45 — „Muzyka dla Ciebie" (Poznań — ogp.); 13.35 — „Kwiat na śniegu" — film fab. prod. radz., lat 9 (lok.); 14.45 — Wyniki losowania „Koziołków" — (lok.); 14.47 Film dla dzieci: „Uczeń Czarnoksiężnika" (lok.); 15 — Niedzielna Biesiada" — (W-wa); 15.45 — Dla dzieci: „Teatrzyk Violinek" (Warszawa); 16.20 — Wszechn. TV: „Jak patrzeć na film" (W-wa); 16.45 — „Dobranoc, tato" — Telerecording (W-wa); 17.10 — „Chwila wspomnień" (W-wa); 17.40 — Recital skrzypcowy: Von Voicu — (W-wa); 18.10 — Teleturniej: „Parada kłamców..." — (W-wa); 19 — Film krótkometrażowy (W-wa); 19.10 — Kwadrans recenzenta — (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 19.55 — Sportowa Niedziela — (W-wa); 20.15 — Progr. z cyklu: „Na zdrowie" — (K-ce); 20.30 — „Grzech młodości" — film fab. prod. francuskiej, l. 16 — (lok.); 22 — Niedziela sportowa Wlkp. (lok.).

Żywi nas rolnik i chemik

Setki tysięcy ton – to mało

Kiedy rolnik czyni obrachunek swego dorobku, czas zastanowić się również jak wypada obrachunek jego własnego sprzymierzeńca — przemysłu chemicznego. Usłużna pamięć, poparta tablicami statystycznymi, podsuwa wnet nie byle liczby.

Jeśli w roku 1955 (by do ostatniego roku sześciolatki tylko cofać się, nie dalej) produkowaliśmy w kraju 154 tys. ton sztucznych nawozów azotowych, w przeliczeniu na czysty składnik oraz 132 tys. ton fosforowych — to w roku 1961 odpowiednie liczby wyniosły 282 tys. i 235 tys. W ciągu kilku lat nastąpił wzrost prawie dwukrotny. A jeszcze chemiczne środki ochrony roślin? W roku 1955 wyprodukowaliśmy ich, licząc postać skoncentrowaną — około 2 tys. ton, a w roku 1961 — 7,3 tys. ton.

Potrzebny wciąż wzrost ilościowy

Niechaj jednak te liczby mówiące o doprawdy rzadkiej dynamice — nie przesłaniają innej statystyki, innych liczb, innych faktów...

Gdy u nas zużycie nawozów osiągnęło 50 kg na hektar — to w Czechosłowacji dochodzi do 100 kg, w Danii 150, w NRD 200 kg, by nie wymieniać już Belgii czy Holandii, gdzie wskaźnik ten jest o wiele, wiele wyższy. Te inne liczby mówią również, że gdy u nas zaledwie kilka procent powierzchni upraw zbożowych objęte jest ochroną przy pomocy selektywnych środków chwastobójczych — to w Wielkiej Brytanii, Szwecji czy Danii — powyżej 60 proc.

Wniosek pierwszy nasuwa się sam przez się: ilościowy rozwój produkcji nawozów sztucznych, a także środków ochrony roślin, jest niezbędnie konieczny.

Bieżąca pięciolatka przynieść ma wzrost produkcji nawozów azotowych o 70 proc. i fosforowych o 90 proc.; osiągniemy to kosztem nakładów przekraczających 8 miliardów zł; (m. in. Puławy). Przy naszych znanych trudnościach inwestycyjnych wysuwanie postulatów przyspieszenia rozbudowy przemysłu nawozowego byłoby bliskie demagogii. Wyrazić można tylko nadzieję, że program powyższy — program w stosunku do możliwości duży, ale w stosunku do potrzeb umiarkowany — żadną miarą zmniejszony już nie będzie.

Brak postępu jakościowego

Są jednak sprawy, nie zatrącające o miliardy złotych, z którymi trudno się pogodzić.

Jedynym bodaj poważniejszym przejawem postępu jakościowego jest stopniowa zmiana asortymentu wytwarzanych nawozów azotowych i przechodzenie na formy coraz bardziej skoncentrowane, zawierające półtora a nawet dwa razy tyle azotu, co formy poprzednio produkowane.

Ale technice światowej doskonale znane są również i fosforowe nawozy wysoko skoncentrowane — u nas nic z tych rzeczy — po staremu produkuje się superfosfat tradycyjny, mniej więcej 18-procentowy i każe się kolei wozić setki tysięcy ton zbędnego balastu, każe się balastem tym operować rolnikowi. Pomimo pewnych doświadczeń, nie rozwinęła się u nas jak należy produkcja superfosfatu granulowanego.

Gdy tak się przedstawiają sprawy dotyczące najbardziej elementarnego postępu w produkcji nawozów — jakże może być z postępem dalej idącym! W świecie, dla przykładu, karierę robią nawozy mieszane, takie więc, które zawierają trzy podstawowe składniki nawozowe: azot, fosfor i potas. W Stanach Zjednoczonych około 80 proc. wszystkich nawozów fosforowych idzie na rynek w postaci nawozów mieszanych. U nas, poza próbami, których nikt nie koordynował, ani którymi nikt się nie interesował — nic się na tym polu nie dzieje.

Nie tylko nawozy

Nie inny będzie ton rozważań, kiedy wyjdziemy poza nawozowe podwórko i dotkniemy rozlicznych innych środków, które chemia powinna dostarczać rolnictwu. Poza poważniejszymi ilościami środków owadobójczych — w każdym niemal innym zakresie wypadnie mówić: dopiero próby — dopiero początki...

Dotyczy to przede wszystkim środków chwastobójczych. Ale dotyczy również wielu innych, mniej znanych specyfików. Takich, jak np. ułatwiające sporządzanie kiszonek; albo takich, które poprawiają strukturę gleby. Za mało produkuje się antybiotyków i witamin na cele paszowe.

Wyłania się przeto obraz do statecznie chyba jasny. Hasło „chemia-rolnictwu" realizuje nasz przemysł chemiczny tym lepiej, im bardziej o masowe produkty chodzi. Setki tysięcy ton dawać — daje. Ale kiedy trzeba te setki tysięcy ton uszlachetnić, kiedy trzeba wzbogacić je o dziesiątki tysięcy, albo i o tysiące ton produktów finezyjnych — wtedy jest gorzej. Wtedy dudy w miech. A te właśnie produkty stanowić mogą o powodzeniu lub niepowodzeniu zamierzeń naszego rolnictwa.

MIROSŁAW KOWALEWSKI

Przygotować do zawodu i życia

Narada ZNP w Gnieźnie

Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP w Gnieźnie i Ognisko Szkół Zawodowych w ubiegły czwartek zorganizowały w Zasadniczej Szkole Zawodowej Odzieżowej konferencję rejonową, poświęconą aktualnym zadaniom przygotowania młodzieży do pracy zawodowej.

Prelekcję na temat wiązania treści dydaktyczno-wychowczych szkoły z problematyką społeczną kraju i środowiska wygłosił **prof. UAM dr T. Krajewski.** Mgr Krupski z Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego zapoznał zebranych z problemami miasta, a dyr. Technikum Ekonomicznego **mgr M. Rafiński** omówił programy wychowawcze szkół zawodowych w łączności z potrzebami środowiska.

W dyskusji przedstawiciele nauczycielstwa szkół zawodowych poruszyli bardzo ważne problemy. Mówili o tym, że młodzieży nie wdraża się do pracy, do obowiązkowości, że szkoły nie są zaopatrzone w urządzenia, z którymi absolwenci mają do czynienia w pracy, że program nauczania zawiera za mało przedmiotów humanistycznych.

Część dyskusji poświęcono postawie ucznia, która nie zawsze pokrywa się z jego postawą w czasie pracy zawodowej. Trudno tu choć pokrótce omówić wszystkie poruszone sprawy; świadczyły one o głębokiej trosce nauczycieli o przyszłe losy swoich wychowanków i o spełnienie właściwe zadań szkoły. (jp)

Nowa wystawa w Szamotułach

„Cukrownia w roli modelki"

Nie byłyby Szamotuły miastem „kulturalno-oświatowym", gdyby nic się tu nie działo. I tym razem urządzono ciekawą wystawę, jakiej jeszcze w Szamotułach nie było.

Autorzy fotogramów: Jan Hoffmann i Marian Różański przy współpracy dyrektora Cukrowni, inż. Zelby, który opracował teksty pod zdjęcia, pokazali jak wygląda na co dzień Cukrownia.

Fotogramy przedstawiają robotników przy poszczególnych urządzeniach i stanowiskach pracy, zwózkę buraków cukrowych w czasie okresu kampanijnego, produkcję cukru, urządzenia odmulające jak również ciekawe pomysły techniczne umożliwiające coraz lepszą pracę w tym największym kolosie zakładowym w Szamotułach.

Umieszczone teksty pod zdjęciami informujące widzów o charakterze pracy, wydajności, urządzeniach socjalnych, zagadnieniach bhp przy produkcji cukru, opracowano w jak najbardziej zrozumiały sposób.

Wydaje się, że wystawa spotka się z poparciem tych wszystkich, którzy chcieliby oglądać nie tylko zdjęcia na wysokim poziomie artystycznym, ale także ludzi wykonujących swoje czynności zawodowe. (mr)

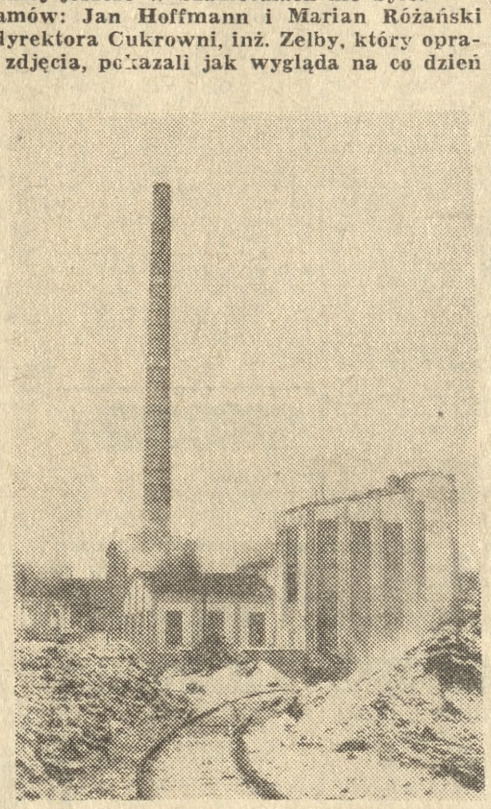

Oto jeden z fragmentów wystawy.

Fot. — M. Różański

Kronika POZNAŃSKA

• W ub. wtorek zdarzyła się w Poznaniu poważna katastrofa tramwajowa. U zbiegu ulic Marchlewskiego i Strzeleckiej tramwaj nr „8" nie zatrzymał się na przystanku i uderzył w bok skręcającego przed nim wozu silnikowego „13". Ten ostatni przewrócił się. 20 pasażerów odniosło rany. Skutki nie były jednak zbyt tragiczne. Obecnie tylko jeden z pasażerów przebywa w szpitalu. Przyczyny wypadku bada jeszcze komisja.

• Jedna z największych dzielnic miasta — Grunwald — otrzyma w tym kwartale 3 nowe biblioteki publiczne.

• Przy Miejskim Szpitalu Ortopedycznym powstanie wkrótce oddział urazowy. Usprawni to udzielanie pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach złamania kończyn. (mi)

Pokrótce z Kalisza

W roku 1962 według danych statystycznych Urzędu Stanu Cywilnego w Kaliszu urodziło się 526 chłopców, 507 dziewcząt. Małżeństw zawarto 525. Zgonów było 564 w tym mężczyzn 267, kobiet 297.

Kaliska Spółdzielnia Mieszkaniowa wykazuje ożywioną pracę. W okresie 11 lat na Osiedlu przy ulicy Górnośląskiej i Młynarskiej wybudowano 10 bloków mieszkalnych, dokonano nadbudowy 5 budynków i zakupiono dwa domy. Do końca 1965 roku przewiduje się pobudowanie dalszych 13 bloków mieszkalnych. (t)

Pochwała listów

Jestem Wielkopolaninem podobno od sześciu pokoleń. Mimo to denerwuje mnie wielkopolska powściągliwość i oziębłość w stosunku do innych. Nasz savoir-vivre zakazuje na przykład w pociągu zmierzającym do Warszawy lub Krakowa podjąć rozmowę z współpasażerem. Siedzą więc mruki-Wielkopolanie, oczyma wodzą po sobie, wieszakach i walizkach, nudzą się i denerwują długością jazdy. Pod tym względem praktyczniejsi są rodacy z innych stron kraju. „Szturchają się" słowami w Kutnie, w Łowiczu już serdecznie ze sobą rozmawiają, w Sochaczewie przyznają się do pokrewieństwa, a w Warszawie — do której dzięki pogawędce dojeżdżają znacznie szybciej niż mrucy, — spieszą jak kochające się rodzeństwo na wspólne śniadanie.

Czy nam daleko do tej bezpośredniości, do szybkiego nawiązywania kontaktów? Wydaje mi się, iż coraz bliżej. Jakoś będące spadkiem po zaborach różnice powoli kruszeją, wyłomy są coraz liczniejsze. Oto przykłady. Nie tak dawno starałem się połączyć telefonicznie z biurem informacji PKP. Odezwał się inny numer i to było okazją serdeczej i ciekawej rozmowy z Nieznajomym. Podobnych przypadków spotkałem wiele.

Dowodem tych wyłomów w wielkopolskim tradycyjnym kodeksie „dobrego" wychowania są także listy. Dziennikarz na przykład spotkał się z czytelnikami w jakimś wiejskim czy miejskim środowisku. No cóż — załatwił swoje, odjechał, napisał artykuł — i koniec na tym. Tak bywało. Teraz coraz częściej odwiedzają go... listy, dziękujące, polemizujące, uzupełniające.

Mam ich sporo na biurku i nie mogę ich schować do szuflady. Są przecież na prawach gości. Wymienię niektóre. Leon Śliwa ze Zbąszynia dziękuje za nagrodę i przesyła życzenia świąteczne i noworoczne, zapewniając, iż będzie się dobrze uczył. Inny list — od samorządu uczniowskiego Szkoły Muzycznej z tej samej miejscowości. „Nieśmiałe wszędobylskie" z Xb LO z Krotoszyna w swoim piśmie zobowiązują się do dalszej działalności krajoznawczej i obiecują dalszą korespondencję. To z pokłosia naszych spotkań.

P. Józef Szajek z Buku na artykuł gwiazdkowy o humorze i folklorze wielkopolskim przysłał mi kilka dowcipnych starszych piosenek z okolic Niegolewa. Przytaczam wyjątek:

„Jakem jedną pocałował,
trzy latam się oblizował!"

A do tych majstersztyków poezji wiejskiej dołączył kilka zabawnych anegdot i wydarzeń z własnego życia. Na pewno skorzystam w przyszłości z tej przesyłki.

P. Fr. Sobański z Gniezna natomiast zareagował na mój artykuł „Zasłużyli na pamięć" (Głos tygodnia — 13/14. br.) poświęcony chłopom, którzy wzięli udział w Powstaniu Styczniowym. Przypomniał sobie, że brat jego dziadka z wojska pruskiego uciekł do powstańców i zginął nie wiadomo gdzie.

„Wiem dalej — pisze — z opowiadań mojego ojca, że spadek rodzinny przypadający na stryjecznego dziadka Teofila został przez Prusaków za „Fahnenflucht" skonfiskowany.

Gdzieś w latach 1929—1933 na poddaszu kościoła w Witaszycach, znalazłem ukryte pomiędzy podłogą a stropem drewnianym, kilkanaście roczników — Urzędowego Dziennika Wielkiego Xięstwa Poznańskiego (nie ręczę za dosłowność nazwy). Dziennik ten redagowany był w językach niemieckim i polskim. Zacząłem gorączkowo szukać rocznika 1863 względnie 1864. W końcu znalazłem je. Znalazłem stryja Teofila i przypominam sobie, że szczególnie te dwa roczniki zawierały kilkaset nazwisk tych, którzy opuścili skrycie kraj i tych, którzy popełnili „Fahnenflucht". Jestem o tym przekonany, że odszukanie tych roczników, a również przejrzenie hipotecznych akt sądowych z tego okresu, rzuciłoby snop światła na dzieje samego powstania i udziału Wielkopolan. Służę tylko dobrą chęcią i tym co mi się zachowało w pamięci przekazane przez ojca".

I jak tu mówić o powściągliwości wielkopolskiej? Topnieje — dalibóg — topnieje, a najwięcej do tego przyczynia się młodzież. Jakby to zjawisko nazwać? „Ogólnopolszczeniem się"? Nie o słowo chodzi, ale o treść. Wierzcie mi, że milej się żyje w gronie rozmownych nawet nieprzyjaciół, niż mrukliwych przyjaciół.

Serdeczne podziękowanie za listy i pamięć.

JÓZEF PIEPRZYK

P. S. Wnukowi autora „Wspomnień chłopa-powstańca" — Ignacego Drygasa, o którym pisałem w art. „Lanca i taczka" — p. Stanisławowi Drygasowi z Leszna dziękuję osobno za list. Do sprawy chłopa-powstańca z 1863 r. powrócę w najbliższym czasie.